Nr. 110. Piątek, 14 Maja 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, z pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 maja b. r. berneńskich radców sądu krajowego: Karola Hertl i Teodora Kittner mianować najmiłościwiej radcami morawsko-śląskiego wyższego sądu krajowego.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych Władysława Kierniga i Jana Wolańskiego z Rzeszowa, niemniej asystenta pocztowego Józefa Mühlbauera z Brzeżan, wszystkich trzech do Lwowa, dalej asystentów pocztowych: Zygmunta Makowieckiego z Podwołoczysk do Brzeżan, Seweryna Kurowieckiego z Buczacza do Drohobycza, Hilla Waldmanna z Białej do Stryja i Alfreda Wiktora z Tarnopola do Bochni.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 maja.

W sprawie greckiej zaszła je[illegible] niespodzianka, tym [illegible]

[illegible]

...graniczny zdołał nam o tem donieść podać domniemywaną listę nowych ministrów, nadeszła depesza z doniesieniem o cofnięciu się Papamichalopulosa i powołaniu do steru Valvisa, któremu powiodło się sformować bezbarwny politycznie gabinet dla przeprowadzenia demobilizacyi, jak objaśnia rządowy telegram ateński. Król Jerzy wahał się długo z uwolnieniem pana Delyanisa, wychodząc z zasady, iż minister, który wprowadził niebacznie Grecyę w krytyczne położenie, powinien także wydobyć ją z tej sytuacyi. Władca grecki działał zresztą zupełnie konstytucyjnie, pozostawiając od początku do końca zupełną swobodę działania ministrowi, który posiadał zaufanie większości Izby, i wzbraniając się przyjąć jego dymisyę w chwili największego naprężenia stosunków. Zdaje się, iż ważne powody zniewoliły ostatecznie króla do zezwolenia na cofnięcie się z areny politycznej dotychczasowego swojego doradcy. Jak zapewniają, król Jerzy dał się przekonać argumentem, iż dopóki Delyanis będzie pozostawał u steru, dopóty p. Gladstone, o którym wiadomo, iż jest dlań bardzo nieprzychylnie usposobionym, nie da się nakłonić do zajęcia wobec Grecyi przychylniejszego stanowiska, a pan Delyanis zresztą tak się zdyskredytował w oczach wszystkich Mocarstw i własnego kraju, iż przeprowadzenie pod jego egidą jakiejbądź akcyi, mającej na [illegible]

[illegible]

...grecka wchodzi, jak się zdaje, w ostatnie stadyum załatwienia w duchu życzeń gabinetów zagranicznych i W. Porty. Prawdopodobnem też jest przypuszczenie, iż dnie blokady międzynarodowej są policzone, stanie się ona bowiem bezcelową, skoro Mocarstwa nabiorą przekonania, iż ze strony Grecyi nie zagraża już pokojowi na półwyspie bałkańskim żadne niebezpieczeństwo. Jak bądź zechcemy zapatrywać się na tę blokadę, musimy przyznać, iż przyniosła ona praktyczną korzyść, bez niej bowiem nie możnaby było spodziewać się rychłego zwrotu w Atenach. Gabinetom państw wielkich musiało na tem zależeć, aby przekonać dowodnie polityków greckich, że nie można dłużej nadużywać ich cierpliwości, i że nadeszła chwila zamienienia akcyi dyplomatycznej na politykę nacisku. Nie można też wątpić, iż taka polityka była wielce na rękę nietylko samemu królowi jak i wszystkim umiarkowańszym greckim mężom stanu, a z ostatniego obrotu rzeczy niezawodnie są także zadowolone wielkie masy ludu, te masy, o których utrzymywał ciągle p. Delyanis, że byłyby gotowe posunąć się do ostateczności, gdyby rząd ustąpił wobec życzeń Mocarstw i zarządził rozzbrojenie, w przeciwnym bowiem razie usunięcie się p. Delyanisa i powołanie w jego miejsce gabinetu z programem więcej przeciwnym temu, jakim kierowało się wycofane właśnie z widowni publicznej [illegible]

[illegible]

...nic zgoła, coby mogło budzić choćby najmniejsze zaniepokojenie, iż inaugurowany zwrot pokojowy może stać się źródłem jakichkolwiek dalszych zawikłań.

Wedle ostatnich doniesień, greccy mężowie stanu pogodziwszy się raz z myślą zredukowania armii do stanu normalnego, zrezygnowali zarazem z wszelkich nabytków terytoryalnych, t. j. porzucili myśl, która, jak zapewniają z urzędowych kół tureckich, nie mogłaby nigdy liczyć na zrealizowanie. Nadzieje w tej mierze polegały na zupełnem zapoznaniu położenia, albowiem wszystkie czynniki polityki tureckiej są w tem jednem zgodne, iż W. Porta musiałaby odeprzeć każdy kompromis polegający na ustępstwach terytoryalnych. W. wezyr i minister spraw zagranicznych skorzystali kilkakrotnie ze sposobności, aby wyjaśnić ambasadorom jak najformalniej i najbardziej stanowczo takie stanowisko W. Porty, i zapewnić, że dla utrzymania tego stanowiska, Turcya nie cofnęłaby się przed żadnym krokiem.

Rada państwa.

Mowa posła Chamca,

wygłoszona dnia 11 maja w dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o odpisaniu podatku gruntowego w razie klęsk elementarnych, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

[illegible] eko- [illegible] poda- [illegible] już w wieku ośm- [illegible] do niepospolitej wy- [illegible] poglądy fizyokratów w świetle pochodni nauk postępujących okazały się mylną doktryną, finansowe jednak utrapienia, w których Austrya od wieku zeszłego niemal bez ustanku pozostaje, winne temu, że podatek gruntowy nietylko nie został obniżony, lecz owszem rozmaitemi dodatkami podwyższono go do ostatniej granicy siły podatkowej.

MARUŃKA

OBRAZEK Z ŻYCIA WIEJSKIEGO

Pani Oktawii S. w N.

I.

Złotą strugą spływały promienie zachodzącego słońca wzdłuż wierzbowej ulicy, przecinającej Horyńce. Biedna to, nieliczna, bo zaledwo dwadzieścia chałup licząca osada, nosi wspólną cechę wszystkim wioskom na Rusi. Widny w niej jakiś nieokreślony smutek, tchnie niby pustkowiem. Na prawo rozciąga się piaszczysta równina, na lewo las ciągnący się ciemną wstęgą gdzieś daleko, tam gdzie słońce zachodzi, a gdziekolwiek zwrócisz oczy, wszędzie cię uderzyć musi ten spokój przyrody, ta jednostajność tajemnicza. Przestrzenie mówią do ciebie tęsknym głosem zadumy, zdaje ci się, że uszu dolatuje żałosna nuta dumki ruskiej i przebrzmiewa niebawem wśród milczącej natury.

Był to wieczór piątkowy. Ulicą wioski szła panna młoda z dwoma druchnami, a zwyczajem uświęconym w tych stronach, wstępowała do każdej chaty, prosząc o błogosławieństwo i zewsząd oprócz zwykłego życzenia: „Boże dopomagaj", wychodziła obdarzona, to chlebem, to konopiami, to innym jakimś datkiem na nowe gospodarstwo.

Przy końcu ulicy dziewczęta skręciły ścieżką wiodącą przez las do dworu, bo tędy najbliższa prowadziła droga. Zaledwo uszły lasem kilkanaście kroków: — Patrzaj.... Pani tu jest — trącając towarzyszkę, rzekła jedna z drużek.

Ta, którą nazywano panią, siedziała na trawie, z robotą spoczywającą na kolanach, a oczy jej śmiały się do dwojga ślicznych dzieci, bawiących się koło niej. Dziewczęta zbliżyły się, a schylając nisko głowy: — Prosimy o błogosławieństwo — po trzykroć powtórzyły.

- A to ty Maruńka? — łagodnym głosem przemówiła młoda kobieta, wsuwając srebrny pieniądz w rękę dziewczyny. — Kiedyż twój ślub?

— W niedzielę, da Bóg doczekać — odrzekło dziewczę, ściskając kolana pani.

— A bardzo kochasz swego narzeczonego? — pytała dalej młoda kobieta, wpatrując się w śliczną twarz dziewczęcia.

Zarumieniła się Maruńka pod zielonym wiankiem, przystrajającym jej jasną główkę, spuściła śmiejące się oczy i bez namysłu: — Bardzo, proszę pani — odrzekła.

Najniesłuszniej w świecie, przywykliśmy uważać miłość za odrębny przywilej wykształconych i zamożnych warstw społeczeństwa. Zdaje nam się, że ten prosty, pracowity, biedny lud wiejski, odczuć jej nie jest w stanie. Miłość w naszem wyobrażeniu potrzebuje bogatej, błyszczącej ramy, która przedstawia pieniądz i rozum. Fałszywe to pojęcie; miłość jedynie serca potrzebuje, a gdzież go łatwiej znaleźć można, jeżeli nie tam, dokąd nie doszło jeszcze zepsucie rozumu, bezwiednie czasami trujące serce.

Romans, to książka, napisana dla naszej rozrywki; czasami kartki tej książki wyjęte z życia, nieraz własnego, ale czyby nam też kiedykolwiek na myśl przyszło, poszukać romansu w prostem życiu jednej z tych wiejskich dziewcząt, na które chojętnie, niby na niższe od siebie stworzenia patrzymy?

A przecież Maruńka Fediowa, której ślub miał się właśnie odbyć w niedzielę, była bohaterką wiejskiego romansu, o którym nikt nie mówił, nie pisał, a on istniał jednak.

Maruńka była jedyną córką Pazi Fediowej, wdowy po uczciwym kowalu z Horyniec. Pracowita i zapobiegliwa kobieta, uczciwie wychowała jedynaczkę, która wyrosła na dorodną, ośmnastoletnią dziewczynę. Smukła, zgrabna, zawsze wesoła Maruńka, niezwykłem cieszyła się powodzeniem, nietylko w swojej, lecz i w sąsiednich wioskach. Niejeden już syn gospodarski posyłał do niej swatów, ale nadaremnie; Maruńka o żadnym z nich ani słyszeć chciała. Dlaczego? przyczyna prosta. Serce młodej wieśniaczki przylgnęło do ubogiego Wasyla Łuczki, a jasne jej oczy na innego i spojrzeć już nie chciały. Wasyl tymczasem odbywał służbę wojskową; na powrót jego czekała Maruńka, a czekając, przypominała sobie jak on ją pożegnał, tam, przy rzece, dokąd poszła po wodę płacząc, bo Wasyl miał nazajutrz odejść do pułku. Czerpała wodę, drugą ręką ocierając oczy, aż nagle ujrzała w tej wodzie postać Wasyla, a wtenczas tak ciężko zrobiło się jej na sercu, na myśl że już go jutro nie zobaczy, iż zamiast się nim ucieszyć, głośnym wybuchnęła płaczem. On ją objął czule, a gładząc włosy i twarz dziewczęcia, koił jej żal słodkiemi słowy, mówiąc: Nie płacz, ja wrócę i ożenię się z tobą...

Poszedł... a dziewczę często biegło nad rzekę, wpatrywało się w płynącą wodę, jakby w niej odnaleźć chciało obraz ukochanej postaci.

Trzy lata minęło, Wasyl powrócił, zapowiedzi wyszły i ślub odbyć się miał w niedzielę. Dziewczę wesołe, szczęśliwe, zbierało po wsi błogosławieństwa i dary, a matka tymczasem krzątała się około przygotowań do uroczystości, bo wesele jedynaczki miało być huczne. Nakupiono mąki, wódki, zabito tłustego cielaka, a tym zapasom dumnie przypatrywała się Pazia Fediowa, to zaglądała do skrzyni, gdzie złożoną była suta wyprawa Maruńki. Córka jej była, dzięki jej zabiegom posażną dziewczyną, nie żałowała też matka długoletnich trudów, kiedy dzięki nim mogła dziś wydać Marunkę, za tego, którego jej serce samo sobie wybrało. Cóż Pazi szkodziło że Wasyl Łuczka prócz sił i ochoty do pracy nic więcej nie posiadał, kiedy ona miała schludną i obszerną chatę, dwie krowy w oborze i stodółkę niepróżną? Jakże się czuła szczęśliwą, że im to wszystko będzie mogła oddać, a sama osiądzie przy nich patrząc na ich szczęście!

Wieczorem, gdy już wszystkie pokończyła roboty, wyszła na podwórze, a Maruńka usiadła na progu chaty. Tam, na krańcu jasno-szafirowego nieba wschodził księżyc, rozlewając do koła srebrzystą jasność. Srebrzyła się wioska, ilas ciemny srebrzył, a pola i łąki bielały, niby wodne równiny. Słychać było żegotanie żab, spiew ptaka w zaroślach, szum rzeki płynącej pod lasem. Zdawało się Maruńce, że po raz pierwszy widzi podobnie uroczy wieczór. W każdym razie po raz pierwszy czuła potrzebę przypatrzeć mu się i nie dowierzała własnym oczom że się przed nią taki czarodziejski krajobraz roztacza. Nie dowierzała własnemu szczęściu, że już pojutrze pójdzie z Wasylem do ołtarza, że pojutrze to samo niebo, takie piękne jak błękitna przy paciorkach wstążka, które na szyi nosiła, że to niebo, ten księżyc znów ujrzy nad swoją chatą!

Pobiegła nad rzekę, spojrzała w szybko płynącą wodę. Co widzieć chciała? nie wiem, ujrzała siebie i uśmiechnęła się do swego szczęścia. Księżyc chmurkę napotkał w swej drodze, ukrył się za nią, pociemniało, woda zabłysła stalowym odcieniem, pies na wsi zawył żałośnie, dziewczę zadrżało i uciekło do chaty.

II.

— Pali się! — Pali się! — Przerażający ten okrzyk zbudził około północy, w

Gdy w roku 1880 reprezentacya państwa stanęła wobec zagadnienia o ustanowieniu głównej sumy podatku gruntowego na okres piętnastoletni i rozłożeniu jej na kraje, a w krajach na opodatkowanych stósownie do nowych operatów katastralnych, z kilku stron poruszono myśl, a szczególnie ciepło i z głębi przekonania bronił jej zmarły poseł św. p. Krzeczunowicz, żeby postawić podatek gruntowy w właściwym stosunku do podatku innych gałęzi produkcyi, wynikający zaś ztąd ubytek w dochodach skarbowych pokryć podwyższeniem dotychczasowych lub zaprowadzeniem nowych podatków spożywczych. Reprezentacya państwa, nie idąc za tą myślą i kontyngensując podatek gruntowy w wysokości dawnej sumy, powodowała się w tem gorącem pragnieniem, żeby nie przeszkadzać przywróceniu równowagi w budżecie, a nadto miała na względzie tę okoliczność, że renta gruntowa od lat kilku ustawicznie się wzmagała, z czego zdawała się wypływać słuszna nadzieja, iż przy coraz lepszej metodzie gospodarstwa rolnego i przy coraz większym rozwoju sieci dróg żelaznych, powiedzie się może posiadłości ziemskiej zmienić stosunek procentowy podatku gruntowego do rzeczywistego czystego dochodu na swoją korzyść. Że nadzieja ta nie ziściła się, a rzeczywisty czysty dochód w licznych wypadkach zmniejszył się niżej katastralnego, tego dowodzić mi pewnie nie potrzeba.

Otwarcie drogi żelaznej w Ameryce do Oceanu Spokojnego, skutkiem którego miliony hektarów ziemi dziewiczej stały się wartemi uprawy; przejście od gospodarstwa pasterskiego do rolnego w Australii; budowle irrygacyjne i sieć dróg żelaznych w Indyach Wschodnich, oto fakta największej doniosłości, których skutki uwydatniły się na europejskiem targowisku w całej pełni dopiero po ustanowieniu w Austryi głównej sumy podatku gruntowego. Sangwiniczne przypuszczenia, że skutki te będą może tylko przemijające i że ceny zboża w niezbyt dalekiej przyszłości dojdą znowu wysokości z lat przed rokiem 1880, równie mało należą do poważnych kombinacyj, jak np. nadzieja, że ruch na kolei do Oceanu Spokojnego będzie zastanowiony, albo że przekop Sueski będzie zasypany.

Z względu na to smutne zaprawdę położenie rolnictwa i na ponurą przyszłość, jaka je prawdopodobnie jeszcze czeka, trudno dziwić się, że z wszystkich niemal stron państwa odzywa się do reprezentacyi jego wołanie o obniżenie podatku gruntowego. Czy, o ile i kiedy wołaniu temu uczyni się zadość; czy nie można by przynajmniej mniejszej posiadłości ziemskiej ulżyć ciężaru podatkowego, są to pytania, które rozbierać znaczyłoby oddalać się od ściśle określonego przedmiotu dyskusyi dzisiejszej i narażać się na niebezpieczeństwo, że roztoczyłbym przed wys. Izbą myśli nieprzetrawione jeszcze, a nawet niedojrzałe. Powstrzymując się od tego, mniemam, że nikt z żadnej strony wys. Izby nie sprzeciwi się, gdy wypowiem silne przekonanie, iż, ponieważ i dopóki nie obniży się podatku gruntowego, pewną wspaniałomyślność, pewne niemałoduszne pojmowanie rzeczy w nadawaniu ulg podatkowych z powodu nieszczęśliwych wydarzeń trzeba uważać za wielkie przykazanie sprawiedliwości i mądrości.

Nie uchodzi zaprawdę właściciela ziemi, który przez klęskę elementarną jakiegobądź rodzaju odrazu postradał nietylko rentę z gruntu, drogiemi pieniędzmi okupioną, lecz i cały lub prawie cały roczny nakład pracy i kapitału, pociągać w tym samym stopniu do podatku, jak gdyby żniwo swe sprzątnął był bez przeszkody i bez uszczuplenia. Nie uchodzi to zwłaszcza wobec tej okoliczności, że zapatrywanie, w którem niektórzy znajdują upodobanie, iż klęski elementarne już i tak są uwzględnione w obliczeniu czystego dochodu katastralnego, obecnie przez ogromne obniżenie wartości płodów rolniczych straciło wszelkie znaczenie. Tak też rzecz tę niemal jednomyślnie pojmowała komisya podatkowa przed trzema laty z okoliczności obrad nad pierwszym projektem rządowym o opustach podatku gruntowego, i z zadowoleniem stwierdzić mi przychodzi, że i Rząd, który w chwalebnej, acz lękliwej trosce o finansowy interes państwa zajmował był pierwotnie stanowisko nieco małoduszne, obecnie w drugim projekcie, prawdopodobnie pod wpływem smutnych postępów przesilenia rolniczego, znacznie się zbliżył do zapatrywania komisyi podatkowej.

Nie waham się też uznać, że i ten drugi projekt Rządowy doznał w komisyi podatkowej na wniosek przyjaciela mojego Czajkowskiego za zgodą Rządu ważnej naprawy w §.3cim, wskutek której opodatkowanemu zapewniono ulgę w tym także wypadku, gdy płody jego staną się ofiarę klęski elementarnej w czasie po odłączeniu ich od gruntu, ale zanim jeszcze dostały się pod dach lub schronione zostały w sposób zwyczajowy.

A gdy to lojalnie wypowiedziałem i przez to zarówno Rządowi, jak komisyi podatkowej wynurzyłem uznanie, niech mi będzie wolno wypowiedzieć ubolewanie moje, a nawet zdziwienie, że nie okazano tej samej uprzejmości, tej samej dla stanu rolniczego życzliwości wśród obrad nad pewną poprawką, wniesioną do czwartego ustępu § 1go. Ten ustęp projektu rządowego odnosi się do takich szkód, których nie zrządził ani grad, ani ogień, ani woda, lecz które powstały z innych przyczyn i przepisuje, że z powodu szkód tej kategoryi odpisanie podatku nie nastąpić **m u s i**, jak z powodu grad*a*, ognia i wody, lecz przez Ministra skarbu **d o z w o l o n e** być **m o ż e** i to tylko w takim razie, jeżeli dotknięty właściciel gruntu znajdzie się skutkiem szkody w chwilowej biedzie (*momentane Nothlage.*) Poprawka zaś, o której wspomniałem, ma na celu nie zamienić odpisania podatku z powodu tej kategoryi szkód z fakultatywnego na imperatywne, jak sobie tego szanowny preopinant poseł Zallinger życzy, lecz jedynie tylko zamiast subjektywnego momentu chwilowej biedy opodatkowanej osoby położyć objektywny moment zniszczenia czwartej części zbioru jako warunek fakultatywnego za orzeczeniem Ministra odpisania podatku. Komisyi podatkowej zdawało się, że postąpi sobie w myśl tej poprawki, gdy zamiast zawartego w projekcie rządowym, nie nadającego się wprawdzie do przyjęcia, ale przynajmniej jasnego wyrażenia „bieda“ położy całkiem niezrozumiałą „biedę rolniczą“ (*landwirthschaftliche Nothlage.*) Że takie poprawienie, a raczej — otwarcie już powiem pogorszenie projektu rządowego, którego dopuściła się komisya podatkowa, nie może żadną miarą rozprószyć naszych wątpliwości o czwartym ustępie §. 1go to rozumie się pewnie samo przez się.

Wątpliwości nasze są natury formalnej i materyalnej. Pod względem formalnym pozwalam sobie zwrócić uwagę wys. Izby na okoliczność, że podatek gruntowy jest podatkiem realnym w najwybitniejszem tego wyrazu znaczeniu, któremu momentu subjektywnego najzupełniej braknie. Czerwoną nicią snuje się przez całe ustawodawstwo o podatku gruntowym myśl, że nie zmienna osoba właściciela, lecz niezmienna na zawsze istniejąca parcela gruntu ponosi podatek. Osobiste stosunki opodatkowanego, stopień zadłużenia jego, zdatność do zarobkowania, zamożność jego i t. p. nigdy, przenigdy w ustawach o podatku gruntowym nie są uwzględniane. Dla czegożby w tym kompleksie organicznie powiązanych przepisów, zbudowanym na podstawie objektywnej, czynić rażący wyłom, wprowadzając do nich bez wszelkiej potrzeby moment subjektywny osobisty?

Ale ważniejsze jeszcze są nasze wątpliwości materyalne. Pod tym względem pozwalam sobie nadmienić, że przepis, który tu zaczepiamy, z góry wyklucza dla właściciela większej posiadłości, możność uzyskania ulgi w podatku gruntowym, gdyż trudno, żeby klęska elementarna takie przybrała rozmiary, żeby właściciel większej posiadłości, który oprócz parcel zniszczonych, posiada jeszcze inne, a może i domy w mieście i kapitał w banku, znalazł się w skutek klęski elementarnej w biedzie. A gdyby wyjątkowym sposobem na prawdę znalazł się w biedzie, nie mógłby starać się o ulgę podatkową, bo przez to pozbawiłby się kredytu. Któż pożyczyłby takiemu właścicielowi większej posiadłości pieniędzy na utrzymanie gospodarstwa w ruchu, gdyby dowiedziano się, że otrzymał ulgę podatkową jedynie z tytułu biedy?

Ale otóż możnaby odpowiedzieć: Chodzi tu o właściciela większej posiadłości, ten zaś jest majętny i może zapłacić podatek mimo klęsk elementarnych; wzgląd taki mógłby wchodzić w rachubę co do podatku dochodowego, i to co do progresyjnego popatku osobisto-dochodowego, a nie można przypisać mu znaczenia co do podatku od dochodu rzeczowego. Jako reprezentant atoli gmin wiejskich czuję się w obowiązku zwrócić uwagę — a czynię to z całym przyciskiem — na niebezpieczeństwa, jakie z przepisu tego wyniknąć mogą dla właściciela małej posiadłości Każdemu pomniejszemu właścicielowi ziemskiemu można odmówić ulgi, bo sposobem przemysłu domowego, lub pracą jako wyrobnik, może sobie ceś zarobić. Tak jest, panowie, wobec ducha fiskalizmu, którego administracya finansowa — *les présents toujours exceptés* (*wesołość*) — nie zawsze od siebie odżegnać potrafiła, łatwo staćby się mogło, że bardzo skąpionoby ulg w takich wypadkach, gdyby się ostał przepis o biedzie. Te oto pokrótce są pobudki, które nakłaniają nas głosować wprawdzie za przejściem do dyskusyi szczegółowej, w niej atoli wnieść do §1-go poprawkę w duchu wywodów moich; a mniemam, że wolno mi spodziewać się, iż wys. Izba w troskliwości sympatycznej, jakiej dla rolnictwa przy każdej sposobności składa dowody, na poprawkę tę zgodzić się zechce. (*Powszechne brawo!*)

Odpowiedź komisarza rządowego, radcy ministeryalnego p. Mayera

na mowę posła **C h a m c a** w dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego w razie klęsk elementarnych brzmi wedle stenogramu (z pominięciem tych ustępów, które odnoszą się wyłącznie do mowy jednego z posłów tyrolskich) jak następuje:

Sprawa znajdująca się obecnie pod obradami była już przedmiotem projektu rządowego, wniesionego do wys. Izby dla konstytucyjnego traktowania w miesiącu grudniu r. 1881. Pierwszy ten projekt rządowy był też w komisyi podatkowej kilkakrotnie brany pod obrady, przyczem nastręczała się Rządowi sposobność poznać rozliczne życzenia, jakie co do projektu tego z różnych stron się odzywały. Tyle jednak wyszło na jaw różnic w zapatrywaniach, że okres ustawodawczy minął, a nie powiodło się doprowadzić tego pierwszego projektu rządowy do plenarnych obrad Izby. Ponieważ nie ulega wątpliwości, że ponoszący podatek gruntowy bardzo są interesowani w doprowadzeniu tej sprawy do skutku, przeto w sferach rządowych wzięto wszystkie wątpliwości, wszystkie życzenia wypowiedziane w komisyi podatkowej, pod dokładną rozwagę i w interesie sprawy, aby, jak się rzekło, rzecz pożądaną przez opodatkowanych do skutku doprowadzić, uczyniono zadość życzeniom wypowiedzianym w komisyi, ile tylko było można. To też zaraz po wniesieniu niniejszego projektu nowego uznano go na samym początku obrad komisyjnych za znacznie korzystniejszy od projektu pierwszego. Mimo to, a szczególnie ze względu na świeżą znowu depresyę ekonomiczną, kilku panów wniosło nowe poprawki. Rząd względem tych także poprawek zachowywał się życzliwie.

Jest atoli jeszcze szczególniej jeden punkt, co do którego nie ma dotychczas zgody. Poruszyli go dziś pp. posłowie Zallinger i Chamiec. Obydwaj panowie, chociaż ostatecznie różnią się w swych wnioskach, wypowiedzieli, że szkody, o których mówi ustęp czwarty §. 1-go (deszcze, posucha, mrozy, myszy i t. p.), nie wedle ich życzeń są w projekcie co do odpisania podatku gruntowego uwzględnione. Poseł Zallinger dziwi się, że w ogóle czyni się różnicę między szkodami wymienionemi w ustępie pierwszym (grad, ogień, woda — odpisanie obligatoryczne) a wymienionemi w ustępie czwartym (jak wyżej — odpisanie fakultatywne). Poseł Chamiec zaś powiada

---

głębokim śnie pogrążonych mieszkańców wioski. Kto żyw, wybiegł z chałup, chłopi z konewkami i hakami, kobiety z dziećmi na ręku, a wszyscy biegli w stronę zkąd kłębami dym buchał z poza gęstych zarośli wierzbowych.

— Pali się chata Pazi Fediowej! już wszystko stoi w płomieniach — zawołał wyrostek, pędząc co tchu przez wieś. Jęki, płacz, krzyk, nawoływania, szczekanie psów, odgłos siekiery, dym, wzbijające się w górę płomienie, opadające płonącą kaskadą miliony iskier, otóż i pożar na wsi; aż nagle silniejszy łoskot, jęk boleśniejszy i wszystko znika w buchającej paszczy nieubłaganego żywiołu!

Nigdzie słowo „wszystko“ nie jest tak dobrze zastosowane, jak do wiejskiego pożaru! Zabrał on wszystko Pazi Fediowej i w niespełna godzinę po okrzyku, którym wieś zbudzono, garstka sąsiadów otaczała wdowę stojącą z załamanemi rękoma nad dymiącemi zgliszczami pracy całego życia. Nic... nic nie zostało... tylko stos popiołów! Tam płomyczek błysnął, tu wzlatywała iskra, śmiejąca, szalona, niby świętojański robaczek, krążący wkoło grobu ludzkiego szczęścia!

Wierzba, stojąca koło chaty, wieczorem jeszcze bujne swe kołysała gałęzie, teraz sterczała ze zwęglonemi konarami, straszna swą nagością, wymowna, jak skarga, tak głęboko utkwiona w sercu, że jej człowiek na usta już przywieść nie zdoła, jeno w wejrzeniu wznoszącem się w górę, posyła ją tam, zkąd jedynie pociecha spłynąć może!

Obok matki stała Maruńka milcząca, skamieniała z bolu. Łzy spływały po bladej twarzy dziewczęcia, a ręce kurczowo zaciśnięte, trzymały z barwinku upleciony wianek. Wianek ślubny, przygotowany na dzień jutrzejszy! Zaledwo miała tyle czasu, aby go zerwać z nad łóżka, nad którem wisiał, i z tą biedną, jedyną zdobyczą, wydartą płomieniom, stała nieruchoma, z wejrzeniem utkwionem w jedno miejsce tego pogorzeliska, zkąd błyskały, to nikły czerwone płomyki. Może dziewczę, nie znające dotychczas doświadczeń losu, nieświadome tej strasznej nauki życia, która nas przyzwyczaja do widoku popiołów, bo wszystko, co nam drogie, w popiół zamienia, pytało dymiących zgliszczy, czy je takiemi rzeczywiście wola Boża zrobiła?

Wietrzyk powiewał wstążkami wianka, księżyc jak srebrzył tak srebrzy wioskę i las, pola i łąki bieleją w oddali niby wodne równiny, słychać żegotanie żab, spiew ptaka w zaroślach, szum pod lasem płynącej rzeki, bo straszną jest niezmienność przyrody, w porównaniu z zmianą, jakiej podlega człowiek i losy jego. Jedna chwila wystarcza, aby do szczętu zmienić życie ludzkie... ta chwila mija, a w koło nas to samo, co na szczęście nasze patrzyło, tem samem spojrzeniem niedoli się przygląda...

W niedzielę zamiast do ślubu poszła Maruńka z matką do dworu prosić o pomoc i ratunek. Przyobiecano im drzewa na nową chałupę, aby stanęła przed zimą, tymczasem zamieszkać miały komornem u sąsiadki. Nieszczęście rzadko kiedy pojedynczo spada na człowieka, jak magnes przyciąga inne za sobą i pastwi się nad biedną, złamaną ofiarą.

Jeszcze nie zupełnie wystygły popioły chaty Fediowej, a już na wsi przebąkiwano, że się Wasyl z Maruńką nie będzie żenił, bo teraz była biedną, biedniejszą od niego nawet. Mówiono o tem głośno przy Pazi i Maruńce, jak się mówi o rzeczy zwykłej, prawdopodobnej. Z początku dziewczę wierzyć temu nie chciało, niecierpliwie czekało na Wasyla, który do wsi sąsiedniej na robotę poszedł, a zapewne jednem słowem rozwieje obawy, obali potwarze.

Wasyl przyszedł i z tą straszną obojętnością ludu, potwierdził krążące wieści. On się już z nią teraz żenić nie może, i ona zapewne wyjdzie teraz za bogatszego — może żeby się wrócił Hrynio z Sokala, bo mu Maruńka strasznie w oko wpadła.

Dziewczę patrzyło niby słuchając; w rzeczywistości nic więcej nie słyszało, nic nie rozumiało nad to, że on się jej wyrzekał. Gdy Wasyl opuścił chatę, chwiejącym krokiem i ona za nim wyszła, oparta o drzwi patrzyła za odchodzącym, a każdy krok jego ciężarem ołowiu spadał jej na serce W chwili, w której miał zniknąć na zakręcie ulicy, ręce wyciągnęła do niego chciała go zawołać, ale jej głos na ustach zamarł i z bolesnym jękiem osunęła się na ziemię.

Minął jeden i drugi tydzień; o Wasylu i Maruńce przestano już mówić we wsi, ze dworu na miejsce pogorzeliska zwieziono przyobiecany materyał, ale nikogo tam widać nie było. Pazia chorej doglądała córki, zapominając o dawnej, spalonej, i o nowej, mającej się budować chałupie. Choroba Maruńki nie wydawała się na pozór groźną, dziewczyna, jadła, chodziła, mówiła, tylko jakby bezwiednie, jakby jej myśl uleciała z uleciałem szczęściem. Świeża twarz dziewczęcia ściągnęła się i bladła, uśmiech nigdy nie zagościł na boleśnie zaciśniętych ustach, chyba wtenczas, kiedy siedząc samotnie, przypatrywała się ślubnemu wiankowi. Zwiądł już i wydawał za każdem poruszeniem ten szelest tęskny, płaczliwy, właściwy umarłym liściom.

Sąsiadki zebrawszy się w święto koło placu na którym stała chata Pazi, bo dziwnie przyciąga obraz zniszczenia, gwarzyły nieraz o Maruńce, mówiąc że ona z tęsknoty za Wasylem umiera, a on tymczasem zaleca się Hance z Drowyży, której ojciec daje sto reńskich w dzień ślubu, dwa morgi gruntu i jałówkę podobno.

Z końcem października, w sześć tygodni niespełna po ostatecznej rozmowie z Wasylem, Maruńka jednego poranku podnieść się z pościeli nie mogła, ciemno jej się w oczach robiło a bezsilna główka na piersi matki opadała. Wieczorem była słabszą jeszcze, a w nocy z płaczem i skargą dziecinną wołała Wasyla, w wianek stroić się chciała, mówiąc że już czas bo dziewosłęby w cerkwi, a on na nią czeka, przyszedł. Nazajutrz, nim dzwonek cerkiewny na mszę św. zadzwonił, biedna dziewczyna opuszczona na tej ziemi, schroniła się w lepszą krainę.

W parę tygodni wywożono na cmentarz drugą białą trumnę. Pochowawszy córkę, stara Pazia powiedziała: — I ja za nią pójdę. — I poszła cicho, bez cierpień, bez skargi, bo już dla niej na ziemi celu do życia nie stało!

Pierwszy śnieg padał gęstemi płatkami, przysypując mogiłkę Maruńki, na której, u drewnianego krzyża, matka przed śmiercią przywiązała wianek. Ten skromny wianek wyrwany z płomieni, wiernie jej towarzyszył, a teraz jeszcze zwiędły zielenią maił grób dziewczęcia i długi, ostatni jej sen kołysał pieśnią dawnych marzeń.

Snieg pada... przysypuje czarno oznaczone miejsce, na którem wznosiła się chata, gdzie tyle szczęścia dawniej przebywało..... przysypuje zwieziony materyał... Patrz, już wszystko bieleje, niknie, pod śniegowym całunem, jeszcze chwilka... i nic widać nie będzie, tylko białą, śnieżną równinę!

Autor.

że powoływanie się Rządu na fakt, iż szkody objęte ustępem czwartym są już uwzględnione przy regulacyi podatku gruntowego, nie ma już znaczenia w skutek obniżenia wartości płodów rolniczych.

Dla krótkości, pozwolę sobie na oba zarzuty razem odpowiedzieć w słowach następujących: W ustępie pierwszym są wymienione wyłącznie te szkody, które łatwo stwierdzić, a których przy regulacyi podatku gruntowego nie uwzględniono; w ustępie czwartym zaś wymienione są te szkody, które najzupełniej już przy regulacyi podatku gruntowego uwzględniono, a których dochodzenie, gdyby chodziło o stwierdzanie ich na każdej parceli gruntu z osobna, jak to przypisuje ustęp pierwszy, byłoby niełatwe, a przynajmniej nie mogłoby stać się przy pomocy tego personalu służbowego, który Rząd dotychczas ma na swoje zawołanie.

Że szkody wymienione w ustępie czwartym są już uwzględnione przy regulacyi podatku gruntowego, na to dowody przytoczyć mogę z operatów szacunkowych. Pozwalam sobie, aby nie nużyć wys. Izby, dla przykładu tylko przytoczyć zdania z operatów kilku okręgów szacunkowych; aby zaś szanownym panom posłom dać sposobność do skontrolowania prawdziwości cytatów, wymienię nazwy okręgu.

Tak np. w operacie okręgu mościskiego w Galicyi powiedziano że zboża, a szczególnie pszenica, dużo cierpi od rdzy. A dalej operat mówi (*czyta*): „Późne i poranne mrozy, które często zdarzają się w drugiej połowie maja, przerzedzają oziminy, a niszczą jarzyny; gdyż długa zima, podczas której mrozy dochodzą do 30 stopni i często nastają odwilże i zamiecie śniżne, przeszkadzają uprawie pól, które w jesieni zostały nieuprawione“.

W motywach projektu taryfowego komitetu lwowskiej komisyi krajowej do regulacyi podatku gruntowego między innemi powiedziano (*czyta*): „Główną plagą [illegible]ych są myszy, gdyż zrządzone [illegible] szkody średnie często się powtarzają“.

W operacie okręgu żółkiewskiego, także w Galicyi, wyraźnie powiedziano (*czyta*): „W ogólności wywiera ostry klimat, gdzie mrozy często 24 stopni dochodzą, szkodliwy wpływ na plony, i pociągają za sobą zmniejszenie plonu z wysiewu“.

W operacie okręgu rudeckiego powiedziano: „Na wiosnę i w dwu miesiącach, maju i czerwcu, a w jesieni, w miesiącach wrześniu i październiku, rok w rok mrozy późne i poranne, a w miesiącach maju i czerwcu częste deszcze, szkodliwie oddziaływają na wegetacyę. W ogólności, klimat ostry i zimny, pociąga za sobą dość częste nieurodzaje. Myszy także, które przez lat szość zrządzały wiele szkód w polach, są plagą rolnictwa“. (Tu mowca cytuje zdania z operatów salcburskich, górno-austryackich i styryjskich).

Z tego niewątpliwie wypływa, że właśnie te szkody, o które chodzi w ustępie czwartym, zupełnie uwzględnione zostały przy regulacyi podatku gruntowego. Ale nietylko nie ograniczono się w łonie Rządu na stwierdzeniu tego z operatów, lecz badano też obrachunki czystego dochodu w duchu właśnie takim, że mowa posła Chamca znajduje w tem odpowiedź. Przytem okazało się, że nietylko w komisyach okręgowych i krajowych, lecz później także w komisyi centralnej zawsze z największą troskliwością czyniono różnicę, czy chodzi o takie szkody, które uwzględnić należy wedle obowiązujących przepisów o opustach z powodu klęsk elementarnych sposobem odpisania podatku, czy też o szkody, które uwzględnić należało przy samej już regulacyi podatku gruntowego sposobem obniżenia czystego dochodu katastralnego. Z uwzględnieniem tych to szkód, dalej z uwzględnieniem zbiorów i kosztów uprawy obliczono ostatecznie normy taryfowe i okazało się, że rezultaty otrzymane z obrachunku, dokonanego z zastosowaniem najniższych cen płodów rolniczych z nowszego czasu, są zawsze jeszcze wyższe od tych, które jako czysty dochód katastralny stanowią podstawę wymiaru teraźniejszego podatku gruntowego. W ten sposób niewątpliwie zbite jest twierdzenie, iż zdanie rządu, wedle którego szkody wymienione w ustępie czwartym, są już uwzględnione przy regulacyi podatku gruntowego, w skutek obniżenia cen nie ma już znaczenia.

Panowie posłowie Zallinger i Chamiec powiedzieli, że wedle teraźniejszego brzmienia ustępu czwartego pozostawia się łasce Rządu ocenić, czy odpisanie podatku w ogóle ma nastąpić i w jakiej mierze. Powiedzieli, że byłoby lepiej jasno wypowiedzieć, że odpisanie w ogóle ma nastąpić i kiedy ma nastąpić. Na to pozwalam sobie odpowiedzieć, że obydwaj panowie zasadzają obawy swe tylko na domysłach i przypuszczeniach, a nie mogą oprzeć powodów swych na faktach, gdy tymczasem Rząd jest w tej przyjemnej sytuacyi, że może wskazać na rezultat dwudziestoletniego doświadczenia; albowiem przez tak długi czas już się w ten sposób postępuje. Pozwolę sobie wskazać na niektóre tylko rezultaty. I tak okazuje się, że np. w r. 1876, gdy się weźmie całą sumę odpisanego podatku gruntowego, a z nią porówna kwotę przypadającą na szkody, o jakich tu mowa w ustępie czwartym, kwota ta stanowi 60 prc. owej sumy całej. Rząd z pewnością mniej był zobowiązany nakazywać odpisanie takie w czasie, gdy w żadnej ustawie i w żadnym patencie cesarskim o takowem odpisywaniu nie było mowy, gdy więc powodował się tylko względem na to, że szkody takie zdarzyły się w takiej mierze, iż koniecznie wymagały ulgi. Te przeto szkody, które z mocy przepisów prawnych już wówczas dawały prawo do odpisania podatku, partycypowały w całej odpisanej sumie tylko 40 procentową kwotą, owe inne zaś, które Rząd z własnej woli nakazał uwzględnić, kwotą 60 procentową.

Że Rząd przy każdej sposobności i na nowo wśród bardzo dokładnych obrad komisyjnych nad projektem niniejszym oświadczyć musiał, iż nie można szkód wymienionych w ustępie czwartym uwzględnić w inny sposób, jak tylko w sposób wskazany tymże ustępem, stało się to nietylko z względu na wielki ubytek w dochodach, zagrażający skarbowi, lecz także z względu na to, że chodzi tu o szkody, których przy pomocy personalu, będącego dotychczas na zawołanie administracyi finansowej, nie można stwierdzić w sposób niewątpliwy. Jest to fakt oparty na doświadczeniu. że gdyby się chciało uczynić zadość zapowiedzianym tu poprawkom, wypadłoby koniecznie ustanowić personal techniczny. Rząd przeto, chcąc dać wys. Izbie wyobrażenie o doniosłości tych poprawek, musiałby wprzód wystąpić z planem organizacyjnym i zarazem przedstawić wys. Izbie koszta utrzymania tego personalu.

Z uwagi na przytoczone fakta mogę tylko zakonkludować, że Rząd z pewnością nie okazywał braku życzliwości i że przeto, gdyby w doprowadzeniu projektu niniejszego do skutku nowa nastała zwłoka, winy nie możnaby składać na Rząd. Dla tego śmiem prosić wys. Izbę, aby, przeszedłszy do dyskusyi szczegółowej, nie przyjęła zapowiedzianych poprawek.

Z komisyi i klubów parlamentarnych.

Do komisyi przedłożeń ugodowych, której wybór nastąpił na wczorajszem pełnem posiedzeniu Izby poselskiej zostali zamianowani przez prawicę następujący deputowani:

Ks. Aloizy Liechtenstein, radca dworu Lienbacher. Thurnher, ksiądz Fiszer, Poklukar, Tonkli, Styrcea, Kathrein, Klaic, Abrahamowicz, dr. Biliński, ks. Czartoryski, Chrzanowski, dr. Hausner, Jaworski, Madejski, Smarzewski, Wysocki, Rieger, dr. Mattusch, dr. Zeithammer, dr. Trojan, Solasek, hr. Kinsky, Hlavka, Meznik i Fanderlik.

Komisya ugodowa ma się podzielić na cztery podkomisye, a jako referenci mają fungować; dla cłowo-handlowego związku dep. Sochor, dla ustawy o podatku od cukru dep. Bromowsky, referat o statucie bankowym obejmie jeden z posłów polskich lub ks. Liechtenstein, a referat nad taryfą cłową dr. Meznik.

Komisya cłowa wzmocniona 12 członkami rozpoczęła już przedwczoraj ogólną dyskusyę nad przedłożeniem cłowem. Dep. Mauthner wyjaśniał związek, jaki zachodzi pomiędzy cłami zbożowemi i przemysłowemi i wyraził zdanie, iż gospodarstwo rolnicze w Austryi doznaje przedewszystkiem ucisku ze strony Węgier, skutkiem czego podwyższenie ceł przeciw zagranicy nie odniesie pożądanego skutku Młynom przedlitawskim zagraża głównie konkurencya węgierska, z tej strony tedy należało się w pierwszym rzędzie zabezpieczyć. Wedle dep. Schweigle, na rewizyę taryfy cłowej należałoby zapatrywać się ze stanowiska taktatów zagranicznych, konsumentów i inspektorów Węgier. Co się tyczy pierwszego punktu, to wiadomem jest, iż państwa coraz bardziej i bardziej odgradzają się od siebie, ewentualność jednakże polityki konwencyonalnej nie powinna być raz na zawsze wykluczoną; co się tyczy drugiego punktu to zdaniem mowcy pożądanem by było w interesie konsumentów obniżenie niektórych ceł finansowych; a rozbierając punkt trzeci mowca przyszedł do wniosku, iż nowa taryfa cłowa zapewni Węgrom większe korzyści, niż dotychczas. W kwestyi postępowania restytucyjnego uważa mowca za pożądane, aby odnośne przepisy zostały ile możności określone w drodze ustawodawczej. Dep. Slasek krytykując przedłożenie wypowiada przekonanie, iż potem co zaszło zagranicą, Austrya nie mogła postąpić inaczej, musiała zdycydować się na taryfę antonomiczną i dla tego też nic niepozostaje, jak głosować za projektem.

Dep. Abrahamowicz: Na nowelę cłową należy zapatrywać się ze stanowiska jej oddziaływania na całe gospodarstwo narodowe. W całej Europie nie ma ani jednego państwa, w któremby ziemia była tak wysoko opodatkowaną jak w Austryi, ztąd też polityka ochronna wydaje się tem potrzebniejszą. Galicya nie posiada żadnego przemysłu, a pomimo to jest za podwyższeniem ceł przemysłowych, albowiem rolnictwo i przemysł pozostają z sobą w najściślejszym związku. Mowca obawia się, aby w razie przyjęcia taryfy cłowej i zawarcia konwencyi handlowej z Rumunią nie wynikły ztąd wielkie szkody dla rolnictwa. Wywóz do Rumunii w żadnym razie nie ucierpi, gdyż przemysł austryacki znajduje się na tym stopniu, iż może wytrzymać konkurencyę. Gdyby przeto miała być zawartą konwencya z Rumunią, mowca wolałby zrezygnować z wszystkich ceł ochronnych.

Kierownik Ministerstwa handlu bar. Pusswald: Taryfa cłowa nie jest niczem innem jak rozszerzeniem wniesionej roku zeszłego noweli cłowej, a rozszerzeniem na podstawie życzeń, wypowiedzianych w komisyi cłowej oraz przez Izby handlowe i przemysłowe. Wobec jednakże niezwykłego położenia państwa nie mogły być uwzględnione wszystkie życzenia. Położenie było trudne, gdyż zachodziła potrzeba przeprowadzenia skomplikowanych rokowań z Węgrami. Taryfa autonomiczna nie jest bynajmniej przeszkodą dla pojedynczych zmian, które po dokładnej rozwadze mogą być od wypadku do wypadku wprowadzane. Oznaczenie w drodze prawodawczej przepisów postępowania restytucyjnego byłoby trudnem a kazda zmiana przedsięwzięta w przedłożeniu mogłaby je zakwestyonować, tem bardziej, iż rządowi węgierskiemu przysługiwałoby w takim razie prawo proponowania zmian nie zawsze może dla nas korzystnych. Zestawienie porównywań cłowych byłoby bardzo uciążliwe i nie dałoby się łatwo wykonać, należy je przeto ograniczyć tylko na pewne główne grupy, a w tym kierunku zarządzi Ministerstwo co potrzeba.

Dep. Sochor wystąpił przeciw przypuszczeniu, jakoby cła zbożowe mogły przyczynić się do polepszenia stosunków rolniczych. Od czasu zaprowadzenia ceł zbożowych ceny znacznie się obniżyły, albowiem cła takie zadały cios dotkliwy handlowi międzynarodowemu. Mowca zapowiedział, iż będzie głosował przeciw cłom zbożowym, albowiem ma to przekonanie, iż nadzieje przywiązywane do nich, nie ziszczą się.

Po przemówieniu jeszcze dep. Suessa i Gomperza, przerwano dyskusyę.

Komisya przemysłowa obradowała przedwczoraj dalej nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek chorób, a komisya budżetowa nad projektem ustawy w sprawie udzielania suplentom przy średnich szkołach państwowych dodatków służbowych.

Z poznańskiego.

(Ks. arcybiskup Dinder. — Polskie i niemieckie majątki. — Przejazd emigrantów niemieckich).

Według dzienników poznańskich, ks. arcybiskup Dinder nie tak prędko przybędzie do swojej stolicy, albowiem po konsekracyi we Wrocławiu, która nastąpi w dniu 30 b. m. uda się do Berlina, a ztamtąd na dłuższy pobyt do Rzymu.

W ostatnich trzech dziesiątkach lat przeszło w Poznańskiem około miliona morgów pruskich z rąk polskich w niemieckie, tak iż w rękach niemieckich znajduje się teraz więcej t. z. wielkiej posiadłości niż w polskich. Obecnie jednakże, gdy zamierzonem jest systematyczne wypieranie polskiej wielkiej własności, poczyna zachodzić pewna trudność z nabywaniem majątków polskich. I tak w bieżącym miesiącu wystawiono na sprzedaż 8 majątków, t. j. 5 polskich i trzy niemieckie. Gdy dotychczas ziemię polską na licytacyach zwykli byli nabywać wyłącznie Niemcy, z owych 5 majątków trzy już zostały przed terminem licytacyjnym nabyte w drodze dobrowolnej sprzedaży przez Polaków, a nie ma pewności, czy także jeden z majątków niemieckich wystawionych na subhastę nie przejdzie w posiadanie polskie. Donosi o tem *Schles Ztg.*

Jak donosi *Ostd. Presse*, przybyła w zeszły piątek na dworzec bydgoski pociągiem wieczornym z Torunia gromada wychodźców njemieckich z Rossyi, składająca się z 16 rodzin a ogółem z 116 głów. Wszyscy zamierzają udać się do Brazylii. W podróży do tego kraju nastąpiła przerwa, ponieważ okręt z Hamburga wypłynąć miał dziesięć dni później, a ludzie ci przekładali pobyt w Bydgoszczy nad pobyt w drogim bardzo Hamburgu aż do wspomnianego terminu.

Wędrowcy, którzy bez wyjątku są narodowości niemieckiej i w przeważnej liczbie pochodzą z Austryi (Morawii), Szląska, Pomorza, opuszczają strony rodzinne z przyczyny, że im odmówiono w Rossyi wypełniania obrządków religijnych; należą oni bowiem do sekty „morawskich braci“. Do kroku tego przyczyniło się także wydalenie ich kaznodziei, który ich aż do ostatnich czasów pouczał. Kapłan ten, dowiedziawszy się o przybyciu braci i sióstr wyznaniowych, przybył z Berlina, dokąd po wydaleniu się udał, do Bydgoszczy i na tamtejszym dworcu powitał przybyszów.

Opowiadania ich, dotyczące obecnych stosunków społecznych, mianowicie zaś traktowania Niemców, są dość smutne. Ludzie ci przychodzą z Wołynia, gdzie w pobliżu stolicy owej gubernii posiadali włości. Gospodarstwa swoje sprzedać byli zmuszeni za niską cenę, gdyż tylko Rossyanom wolno je było nabywać, a ci zapłacili tylko za budynki, nie zaś za grunta.

Bardzo się także pogorszyło położenie nauczycieli niemieckich, ponieważ wszyscy teraz zdawać muszą jeszcze egzamin z języka rossyjskiego. Kto egzaminu nie złoży, ten traci swój urząd i w danym razie bywa wydalonym z kraju.

Wychodźcy udają się do Brazylii, gdzie już istnieją osady „morawskich braci“. Specyalnym celem ich podróży jest kolonia „Blumenau“.

Z Watykanu.

(Wiadomości z Afryki środkowej. — Wzrost kościoła katolickiego w ziemiach zamorskich).

Pol. Cor. pisze: Jak donoszą z Rzymu, kongregacya *de Propagande fide* otrzymała bardzo niepomyślne wiadomości o misyach katolickich w Afryce środkowej.

O postępach kościoła katolickiego w krajach zamorskich podaje *Osservatore Romano* następujące szczegóły: Od r. 1822 t. j. od czasu utworzenia instytucyi *de Propagande fide* wierni złożyli na cele misyjne 220 milionów lirów, a stolica św. utworzyła 270 biskupstw i prefektur. Gdy przed 63 laty istniało w Azyi tylko 12 biskupstw, tj. w Indyach 2, Chinach 6, w Indo-Cinach 4, liczą obecnie Indye 26 arcybiskupstw i biskupstw, oraz 1200 księży. W Indo-Chinach, Chinach i Japonii $1^1/_2$ milionów katolików znajduje się pod duchowną władzą 50 wikaryuszów apostolskich i 1400 misyonarzy. Przed rokiem 1822 nie było na kontynencie afrykańskim ani jednego biskupa; obecnie znajduje się tam 2 arcybiskupstw, 12 biskupstw, 17 wikaryatów i 16 prefektur apostolskich. Największe jednak postępy poczynił kościół katolicki w północnej Ameryce. W brytyjskiej północnej Ameryce, gdzie przed 63 laty istniały tylko dwa arcybiskupstwa w Quebeck i Montreal znajduje się obecnie 30 biskupów, 2000 księży i 2 miliony katolików. Wyspy oceańskie, które do r. 1840 były prawie zupełnie zaniedbane liczą obecnie aż 23 biskupstw.

KRONIKA

— **JKW. ks. Wilhelm Würtemberg,** generał-komendant Galicyi, dotknąwszy w podróży swojej po Wschodzie Konstantynopola, uczczony został przez sułtana obiadem. W uczcie tej wziął udział sułtan z trzema swoimi synami, c. k. ambasador br. Calice i cały personal c. k. ambasady, adjutant księcia Württemberskiego, oraz dygnitarze sułtańscy Osman basza, Kiamil, Derwisz, Veli Riza i Mavrogheni baszowie. Sułtan zabawiał się ze swoimi gośćmi w sposób jak najbardziej uprzejmy, a przed obiadem, który trwał od godziny wpół do 8 do 9 wieczorem, miał z ks. Württemberskim i br. Calice prywatną rozmowę.

— **Przez stacyę graniczną** w Podwołoczyskach przejechał dnia 10 b. m. pociągiem pospiesznym do Wiednia p. Hudim Lewkowicz, brat byłego gubernatora kijowskiego; dnia 11 b. m. zaś przejeżdżał z Teheranu sekretarz poselstwa francuskiego u dworu perskiego p. F. Souhart, udając się na Wiedeń do Paryża. Wreszcie dnia 12 b. m. pospiesznym pociągiem przejechał, udając się do Wiednia, rossyjski generał ks. Trubeckoj.

(*S*) **Ze świata.** Wczoraj u hr. Wilhelmów Siemieńskich-Lewickich odbył się wielki raut z cechą oficyalną. W bogatych apartamentach pałacu JE. hr. Siemieńskiego przy ulicy Piekarskiej, zgromadziło się prawie całe bawiące jeszcze we Lwowie towarzystwo, amatorowie i zwolennicy sportu oraz liczni reprezentanci duchowieństwa i świata urzędniczego i wojskowego. Wczorajszy wieczór położył kres życiu towarzyskiemu, które się dopiero przebudzi na chwilę podczas wyścigów.

— **Program posiedzenia publicznego Akademii Umiejętności** w Krakowie, dnia 22 maja 1886 r. o godzinie 12 w południe odbyć się mającego: 1. Zagajenie posiedzenia przez JE. Zastępcę protektora Alfreda hr. Potockiego. 2. Odpowiedź prezesa Akademii dr. Majera. 3. Zdanie sprawy z ruchu naukowego i administracyjnego Akademii Umiejętności przez sekretarza generalnego St.

Tarnowskiego. 4. „Rok 1386 w dziejach Polski i Litwy“. Rzecz dr. Stanisława Smolki. 5. Ogłoszenie nazwisk kandydatów, przedstawionych przez wydziały na członków Akademii. 6. Ogłoszenie konkursów. — W Krakowie dnia 10 maja 1886. *Dr. St. Tarnowski*, sekr. gen. Akademii.

Bilety wstępu zamawiać można w kancelaryi Akademii już od dnia 15 b. m. od godziny 11 do 1 wydawane zaś będą w dniu 18, 19 i 20 b. m.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Śniatynie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 17 czerwca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym: sprawa regulacyi rzek galicyjskich.

— **Z Tarnopola** donoszą nam co następuje: Dnia 5 b. m. zgasł w mieście naszem Włodzimierz Mandel, obywatel cnót rzadkich, umysłu wysoko wykształconego i serca oddanego przeważnie sprawom kraju i rodzinnego miasta. Przeszło lat 20 piastował ś. p. Wł. Mandel z uznanym pożytkiem dla miasta godność burmistrza. Z miasta Tarnopola posłował na Sejm w Kromieryżu, a późniejszych ofiarowanych mu godności zaufaniem współobywateli, tak burmistrzowstwa jako też poselstwa z powodu nadwątlonego zdrowia przyjąć nie chciał. Miasto Tarnopol, którego najwybitniejszym członkiem rady miejskiej aż do zgonu pozostał, zawdzięcza ś. p. Wł. Mandlowi założenie kasy oszczędności, której prezesem aż do zgonu pozostał, uregulowanie miasta, nabycie pod korzystnemi warunkami od ś. p. Turkułów gmachu magistrackiego, założenie ogrodu i parku miejskiego, wyswobodzenie gminy z procesów nader zawikłanych, i t. d., co też już przed 20 laty udzieleniem mu krzyża zasługi z koroną uznanem zostało. W życiu prywatnem nader skromny i pobłażliwy pozostał, do zgonu dla współobywateli wyrocznią w sporach polubownych. To też rada miejska uchwaliła i uprosiła u pozostałej wdowy pozwolenie na pochowanie zwłok jego kosztem miasta. Pogrzeb, który się odbył d. 7 bm. był wspaniały. Kilkotysięczny tłum złożony z wszelkich stanów i narodowości, rady miejskiej w komplecie, całego garnizonu, inteligencyi i t. d., oddał ostatnią usługę mężowi, tak ogólnie poważanemu. Kilkadziesiąt wieńców od różnych korporacyj i osób prywatnych, żal ogólny współobywateli, przynosiły bodaj po części ulgę strosknanej wdowie i rodzinie.

— **Z Krynicy.** Donosimy z przyjemnością, iż dr. Zieleniewski, lekarz rządowy c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy, który w roku zeszłym z powodu choroby i uzyskanego 4-miesięcznego urlopu, nie mógł przez lato pełnić swych funkcyj, będzie w bieżącym sezonie zdrojowym praktykować w Krynicy.

— **Dla pogorzelców Liska** zebrały i odesłały c. k. starostwa na prowincyi następujące dalsze datki: złoczowskie 57 zł. 50 ct., (tudzież kilka sztuk bielizny); turczańskie 54 zł.; (współwłaściciele dóbr Turka 30 zł., M. Matkowski 1 zł., M. Langermann 10 zł. g. k. parafianie w Rypianach 13 zł.); łańcuckie 58 zł. 67 ct.; (gmina Smolarzyny 5 zł. 10 ct., Łopuszka wielka 3 zł. 10 ct., Rogóżno 6 zł., Ubieszyn 7 zł. 80 ct., Jagieła 5 zł. 10 ct., parafianie i księża w Grodzisku 26 zł., N. N. 5 zł. 57 ct.; nowotarskie 47 zł. 43 ct. (wydział pow. w Nowym Targu 25 zł., parafianie tamż. 10 zł. 43 ct., w Czarnym Dunajcu 10 zł., pani L. Tetmajer 2 zł.); dąbrowskie 16 zł. (J. Męciński 10 zł., br J. Konopka, K. Bogusz, S. Kisielewski, L. Grohman, A. Knkiel, J. Lenkiewicz po 1 zł.); podhajeckie 71 zł. 64 ct., (W. Jankowski 20 zł., W. Jankowska 5 zł., gmina Chatki 2 zł. 10 ct., Sokolniki 3 zł. 10 ct., Hołhocze 9 zł 15 ct., Rakowiec 2 zł., Sosnów 6 zł. 64 ct., Jabłonówka 3 zł. 39 ct., Sławentyn 6 zł. 15 ct., Seredne 3 zł., Wolica 2 zł. 34 ct., Telacze 8 zł. 77 ct.); nadwórnieńskie 8 złr. 14 cnt. (obszar dworski i mieszkańcy gminy Kamienna 4 złr. 14 cnt., reszta w drobnych datkach).

Biletów na koncert, który na rzecz pogorzelców Liska odbędzie się tu dnia 19 b. m. w sali „Sokoła“, nabywać można od dnia dzisiejszego w prezydyum magistratu, tudzież w handlu pana F. Bardascha przy ulicy Teatralnej.

— **Zamach morderczy.** Zamieszkały w gmachu teatralnym p. Dyonizy Zawadzki, zrobił kilkakrotnie spostrzeżenie, że lokaj jego, 24-letni, Mikołaj Harynko, okrada go; wczoraj nawet przychwycił nierzetelnego sługę, w chwili, kiedy tenże dobierał się do jego pugilaresu. Dziś rano po godzinie 8 pan Z. chciał przeszukać kufer Harynki, ten jednak stawił opór i dobywszy rewolweru, strzelił do swego pana dwa razy, a gdy napadnięty wybiegł na ganek, Harynko, ścigając go, dał za nim dalsze dwa strzały. Szczęściem, wszystkie cztery kule chybiły celu, poczem młody złoczyńca, który popadł w prawdziwy szał, powrócił do mieszkania i dwoma strzałami w lewy bok piersi zranił się ciężko. Opatrzonego na miejscu przez dr. Arkla odwieziono Harynkę do powszechnego szpitala i wytoczono przeciwko niemu śledztwo karne.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.— Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 14 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej. — Wiatr silny, przeważnie zachodnio-południowy, temperatura cokolwiek się obniża, zachmurzenie się powiększa, powietrze więcej niż miernie wilgotne i skłonne do burzy; dziś opadu prawdopodobnie nie będzie, w nocy lub jutro deszcz chwilowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie pani Aleksandra z Krajewskich, pierwszego ślubu Narzymska, drugiego Turowska, małżonka nieodżałowanej pamięci autora *Epidemii* i *Pozytywnych*. W Londynie przed kilku dniami znany przyjaciel Polaków, poeta i dziennikarz angielski, Edmund Ollier. Jako współpracownik *Ainsworth's Magazine*, pisywał on w kwestyach, tyczących się naszych stosunków i literatury. W tejże epoce znajdował się w korespondencyi z Zygmuntem Krasińskim. W *London Review* był sprawozdawcą z wojny krymskiej, podczas której przebywał jako reporter przy sztabie angielskim. Ostatnie artykuły jego drukowały się w dzienniku politycznym *Echo*.

— **Nowa wyprawa włoska** do wschodniej Afryki, pod przewództwem Augusta Franzoi wsiadła w Genui na okręt *Domenico Barguino*. Udaje się ona najprzód do Adenu, ztamtąd do Zeili, Harraru, Szoi i Kaffy. W tej ostatniej miejscowości stanie wyprawa za dwa lata; następnie uda się Franzoi do jezior podrównikowych i Zanzibaru.

— **Narzeczona prezydenta Clevelanda.** Małżeństwo prezydenta Stanów Zjednoczonych jest obecnie już rzeczą postanowioną, a dzienniki amerykańskie całe szpalty poświęcają narzeczonej pannie Folsom. Mówią, że obecnie p. Folsom znajduje się w Paryżu, dla dokończenia wyprawy, kryjąc się przed ciekawością reporterów pod przybranem nazwiskiem. Panna Folsom ma lat 22 i jest córką *soliciter'a* (notaryusza) z Buffalo, który był w spółce z p. Clevelandem nim ten ostatni porzucił ten zawód dla polityki. Prezydent urodzony w 1838 r. ma obecnie lat czterdzieści ośm Jeżeli ślub jego, jak mówią, odbędzie się w czerwcu tego roku, będzie to małżeństwo drugiego prezydenta zawarte od czasu założenia republiki amerykańskiej. Pan Tyler, były prezydent ożenił się był podczas swego czteroletniego urzędowania; ślub odbył się w Nowym Jorku. Tym razem ceremonia będzie miała miejsce w Waszyngtonie, w „Białym domu“. Fotografowie mieli wiele biedy nim zdołali posiąść odbicie postaci młodej narzeczonej, ponieważ panna Folsom nie pragnie ukazywać się na widok publiczny i podczas swego ostatniego pobytu w Waszyngtonie, nie chciała pozować przed żadnym fotografem. Mówią, że nawet poróżniła się z kilku koleżankami z pensyi, które udzieliły wiadomości o niej niektórym dziennikarzom. Bezwątpienia z powodu podobnej niedyskrecyi pochodzą także liczne jej fotografie, których jest mnóstwo za witrynami sklepów w Paryżu. Włosy ma obfite i delikatne ciemno-blond, oczy ciemno-błękitne, zgrabny nosek i krągły podbródek, matowa bladość cery odbija od żywego karminu ust, w których możnaby powiedzieć, że skoncentrowany cały urok i ożywienie jej twarzy. Ramiona ma szerokie, linie figury i biustu prawdziwie posągowe; ręce i nogi nadzwyczaj kształtne, nie można twierdzić żeby były małe, ale są w doskonałej harmonii z całością Miss Folsom, uchodziła zawsze za niezwykłą piękność dzieląc tę sławę wraz z koleżanką swą i przyjaciółką miss Katarzyną Willord, która obecnie kształci się w spiewie pod dozorem najlepszych metrów w Europie. Bardzo wiele dawnych koleżanek panny Folsom posiada w swoich albumach zasuszone kwiaty z napisem: „Kwiaty z Białego Domu“. Pochodzą one z bukietów, które prezydent od dwóch lat już posyłał co tygodnia swojej narzeczonej. W czerwcu roku zeszłego, z okazyi ostatniego jej egzaminu, prezydent posłał jej także olbrzymi bukiet; miała wtedy na sobie białę atłasową suknię sprowadzoną z Paryża, w której, jak się wyraziła jedna z jej koleżanek „wyglądała jak bogini“. Będąc na pensyi odznaczała się nadzwyczajną punktualnością w wykonywaniu wszystkich obowiązków Była bardzo lubioną przez nauczycieli, więcej jeszcze z powodu słodyczy i łagodnego charakteru, jak dla niezwykłych zdolności, któremi się odznaczała.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pożar Stryja.

Do c. k. Prezydum Namiestnictwa nadesłał c. k. Prezydent Rządu krajowego w Czerniowcach kwotę 196 złr., zebraną ze składki w gminie i na dworcu w Itzkanach, oraz kwotę 100 zł. ofiarowaną przez Radę gminną miasta Suczawy; dyrekcya poczt i telegrafów galicyjskich kwotę 161 zł. 35 cnt.; jako resztę z kwoty 821 zł. 35 ct., złożonej przez urzędników i służbę tychże poczt i telegrafów, a w drugiej większej swej części, przeznaczonej wyłącznie dla pogorzelców, z pośród urzędników i służby urzędu pocztowego i telegraficznego w Stryju. Na ogólną ową kwotę złożyli się: urzędnicy dyrekcyi 66 zł. 70 zł., głównego urzędu pocztowego we Lwowie 145 zł. 5 ct.; filii I we Lwowie 3 zł., filii II 7 zł., filii III 5 zł. 80 cnt.; urzędu pocztowego na głównym dworcu we Lwowie 70 zł. 52 ct.; na dworcu na Podzamczu 5 zł. 80 ct; głównej stacyi telegrafu we Lwowie 42 zł. 80 ct.; głównego urzędu pocztowego w Krakowie 47 zł.; filii w Krakowie 6 zł 40 ct.; urzędu pocztowego na dworcu w Krakowie 32 zł. 22 ct.; głównej stacyi telegrafu w Krakowie 38 zł. 20 ct.; nadzoru linii telegraficznej w Krakowie 8 zł.; urzędu pocztowego w Szczakowej 5 zł.; w Drohobyczu 21 zł.; w Jarosławiu 45 zł.; w Sanoku 14 zł; w Oświęcimie (mieście) 7 zł. 50 ct; w Oświęcimie (na dworcu) 13 zł.; w Podwołoczyskach 11 zł. 60 ct.; stacyi telegrafu w Podwołoczyskach 2 zł.; urzędu poczt. w Białej 15 zł.; w Buczaczu 16 zł. 20 zł.; w Tarnopolu 16 zł.; w Stanisławowie 19 zł. 90 ct.; w Samborze 12 zł.; w Rzeszowie 16 zł. 41 ct.; w Wadowicach 9 zł. 40 ct.; w Tarnowie 33 zł. 10 ct; w Przemyślu 30 zł 75 ct.; w Nowym Sączu 20 zł.; w Kołomyi 35 zł. Stosownie do życzenia dawców, p. dyrektor poczt i telegrafów rozdzielił 660 zł. między dotkniętych klęską pożaru urzędników i służby urzędu pocztowego i telegraficznego w Stryju.

Z uzbieranych na prowincyi dalszych składek nadesłały do c. k. Prezydyum Namiestnictwa i komitetu krajowego starostwa: dolińskie 302 zł. 17 ct. (przyczem c. k. starosta doliński nadmienia, że właściciel dóbr w Wełdzirzu, br. B. Popper, oprócz ofiarowanej poprzednio sumy 2000 zł., którą osobiście komitetowi w Stryju wręczył, przyrzekł także 20 wagonów tarcic na budowle, wartości 7000 zł); brodzkie 339 złr. $82^1/_2$ ct. (gmina Folwarki małe 7 zł. 50 ct., Ponikowica mała 15 zł., Boratyn 9 zł. 54 ct., Dubie 10 zł., Uwin 4 zł. 10 ct., Leszniów 10 zł. Piaski 6 zł., Jazłowczyk 5 zł., Smilno 5 zł 50 ct., Podkamień 27 zł. 33 ct., Łopatyn 15 zł, Bołdury 5 zł., Trościaniec wielki 11 zł, Pańkowce 3 zł., Zawidowce 3 zł., Kustyn 5 zł., Gaje maleńskie 3 zł. 70 ct, Starebody 17 zł $83^1/_2$, Barylów 4 zł., Hołoskowice 8 zł., g. k. parafianie w Leszniowie 5 zł., w Smólnie 8 złr. 50 ct., w Ponikwie w. 17 zł. 19 ct., w Wołochach 7 zł. 8 ct., w Hołoskowicach 9 zł., komitet cerkiewny w Hołoskowicach 3 zł., ks. E. Łotocki 1 złr., rz k. parafianie w Pieniakach 5 zł 50 ct., w Załoźcach 8 zł., J. N. Löwenherz 100 zł.); bohorodczańskie 391 złr. 30 ct., (urzędnicy skarbu bohorod. 15 zł., g. k parafianie w Starych Bohorodczanach 15 zł. 35 ct., w Grabowcu 3 zł. 50 ct., w Romlnie 6 zł, w Pasieczu 1 złr. 95 ct., w Bohorodczanach 20 złr., w Biłkowie 3 złr. 20 cnt., w Lachowcach 10 złr., rzymsko katoliccy parafianie w Sołotwinie 31 zł. 83 ct., w Bohorodczanach 30 zł., gmina Starunia 8 zł. 73 ct., Sołotwina 82 zł. 35 ct., Niewoczyn 13 zł., Iwanikówka 10 zł., Sadzawa 10 zł., Pochówka 5 zł., Stary Łepiec 8 zł., gmina wyznan. izrael. 15 zł., panie Strasserowa i Pańciewiczowa ze składki w mieście 102 zł. 39 ct; myślenickie 10 zł. 84 ct., (N. N. 1 zł., gmina Krzeczów 3 zł 34 ct., parafianie w Trzemeśni 6 zł. 50 ct.); rudeńskie 150 zł., (izraelici w Komarnie, oprócz 100 korcy ziemniaków, ofiarowanych przez braci Wechsler: Lwów 15 zł., L. Wechsler, I. Wechsler i Sal. Wechsler po 20 zł., M. Wechsler 10 zł., L. Safrin 5 zł., B. Schönblum, Sam. Wechsler i L. Gottesmann po 4 zł. F. Drommelschläger, M. Badian po 3 zł., L. Ehrenberg, T. Goldenberg, S. Hauser, M Halpern, S. Klarfeld po 2 zł., I. Lanzer, M Lukacz po 1 zł. 50 ct., S. Bek. A. Buksbaum, Ch. Horoszowski, I. Müller, H. Biegleisen, I. Kohn, D. Schlichter, W. Münzer, S. Horowitz, I. Schubert, D. Koch, wdowa Bardasch S. Klarfeld, M. Fischer, I. Serber, A. Zimermann, M. Koch, S. Danczes, S. Dam. K. Hitzig, L. Schaffer, D. Graf A. Halberg, I. Egit, H. Kastner, L. Spiegler i S. Altschüler po 1 zł., reszta w datkach centowych); żywieckie 47 zł. 20 ct.. (gmina Sucha); stanisławowskie 75 zł. 66 ct., Ł. Czuczawa 4 zł., gmina Opryszowce 6 zł. 55 ct., Wysoczanka 1 zł., Czukaiówka 6 zł., Ciężów 8 zł. 8 ct., Pasieczna 5 zł. 56 ct., Łany 3 zł., Meducha 4 zł. 20 ct., Komarów 3 zł. 50 ct.; Krymidów 2 zł.; ks. T. Pietruszewicz 1 zł.; gr. kat parafianie w Jezupolu 5 zł. 40 ct.; w Sielcu 3 zł.; w Temerowcach 2 zł. 37 ct.; w Komarowie 4 zł.; ks. J. Łopatyński 1 zł.; obszar dw. Dubowce 15 zł.): złoczowskie 146 zł. 30 ct.; (W. Gnoiński, W. Gniewosz, hr. Ożarowska, Augustynowicz, Mazaraki, K. Obertyński, Z. Neiser po 10 zł.; F. Jasiński, J. Macewski po 5 zł.; K. Treter, A. Wasilewski, B. Wierzchleyski po 3 zł.; W. Olizar, hr. A. Łoś po 2 zł.; Skrochowski, J. Drzewiecki po 1 zł.; reszta od gmin i urzędów parafialnych); przemyślańskie 261 zł. 80 ct.; (M. Torosiewicz 40 zł.; L. Löwenkron 15 zł.; gmina Unterwalden 17 zł. 50 ct.; Sołowa 2 zł. 70 ct.; Przegnojów 5 zł; Kimirz 10 zł.; Kosteniów 5 zł.; Turkocin 3 zł. 6 ct.; Swirz 10 zł. 30 ct.; Kopań 2 zł.; Laszki król. 2 zł.; Słowita 5 zł. 15 ct.; Brzuchowice 4 zł. 11 ct.; Hanaczówka 1 zł. 88 ct.; Ciemierzyńce 6 zł. 62 ct; Peczenia 1 zł.; Stanimirz 5 zł. 57 ct.; Żeniów 4 zł. 80 ct.; Zadwórze 15 zł.; Wiśniowczyk 3 zł. 80 ct.; Tuczne 2 zł 20 ct; Majdan lip 3 zł. 80 ct.; Lipowce 5 zł 5 ct; Podhajczyki 4 zł. 41 ct.; Kurowice 5 zł. 94 ct.; rzym. kat parafianie w Świrzu 13 zł. 13 ct.; gr. kat parafianie w Janczynie 11 zł 37 ct.; w Kurowicach 11 zł. 47 ct.; w Przemyślanach 10 zł. 50 ct.; w Wiśniowczyku 3 zł. 50 ct.; w Podusowie 5 zł.; w Podhajczykach 4 zł. 10 ct.; w Połuchowie wiel. 13 zł. 47 ct.; w Zadwórzu 5 zł.).

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 13 maja.*)

(*L.*) Z ważniejszych spraw załatwionych wczoraj przez Radę, pod przewodnictwem prezydenta p. Dąbrowskiego, notujemy sprawy następujące: Kosztem 12.000 zł. uchwaliła Rada, w zastępstwie parafian, zrekonstruować plebanię przy kościele św. Anny, a równocześnie uregulować ulicę Gródecką, w miejscu, w którem budynek parafialny zwęża ulicę. P. Barnowskiemu w Krzeszowicach, uchwalono wypłacić zaległą należytość za dostawione w r. b. pieńki i kostki porfirowe. Po bardzo ożywionej rozprawie uchwalono dostawę rur wodociągowych na r. b., oddać p. Machanowi. W zasadzie uchwalono założyć trzeci cmentarz chrześciański na Janowskiem, obok istniejącego już tam cmentarza izraelickiego. Przeciw założeniu cmentarza w tem miejscu, przemawiały dawniej względy sanitarne; obecnie zaś specyalna komisya, zbadawszy rzecz gruntownie, przyszła do przekonania, że stosunki sanitarne nie mogą doznać zmiany, jeżeli obok istniejącego już cmentarza izraelickiego, powstanie jeszcze cmentarz dla katolików.

Na poufnem posiedzeniu nadała Rada p. Józefowi Piórkiewiczowi i Wł. Krasuskiemu prezentę na posady rzeczywistych starszych nauczycieli w m. szkole im. św. Maryi Magdaleny, a p. Maryi Bartoszewiczowej, wdowie po księgarzu, udzieliła przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy m. Lwowa.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Przewodnik Naukowy i Literacki,** dodatek bezpłatny do *Gazety Lwowskiej*, w zeszycie za miesiąc maj, zawiera następujące artykuły: 1. Założenie i wyposażenie biskupstwa płockiego, przez dr. Wojciecha Kętrzyńskiego. 2. Dawni Mistrze, przez Kazimierza Chłędowskiego. 3. Polityczna korespondencya Fryderyka Wielkiego, przez Kazimierza Jarochowskiego. 4. Małżeństwo księżniczki Maryi Czartoryskiej z księciem Ludwikiem Wirtemberskim, przez Ludwika hr. Dębickiego. 5. Ksiądz Stanisław Chołoniewski, z rękopisu wydał dr. An. J. 6. Erazm Gliczner-Skrzetuski, przez Rudolfa Ottmanna. 7. Dzieje Rzeczypospolitej krakowskiej, przez Jacka Mieroszowskiego. 8. Awanturnicy XVIII wieku, przez Piotra Jaxę Bykowskiego. 9. Legioniści polscy na wyspie Santo Domingo, przez Gustawa Meinerta. 10. Kronika literacka.

* * *

— **Projekt Welońskiego na pomnik Mickiewicza** nadszedł już do Krakowa i będzie z dniem dzisiejszym wystawiony w sali Muzeum Narodowego, obok innych już znanych projektów.

* * *

(*S*) **W Paryżu** na dochód instytutu Pasteura, odbył się w tych dniach w olbrzymiej sali Trocadero wielki koncert, który przyniósł dochodu 100.000 franków. W koncercie tym wzięli udział najpierwsi artyści stolicy Francyi. Komitet urządzający zaprosił celem uświetnienia koncertu pannę Bianca Bianchi nadworną spiewaczkę opery cesarskiej w Wiedniu. Artystka austryacka po raz pierwszy spiewała w Paryżu. Powodzenie jej było zupełne. Wprowadzona na estradę przez Lessepsa, została powitaną grzmiącą salwą oklasków. Bohaterem wieczoru był Pasteur. Obecni wyprawili mu wspaniałą owacyę. Podczas deklamacyi na cześć wielkiego uczonego i dobroczyńcy ludzkości, publiczność zwróciła się w stronę loży, gdzie siedział Pasteur z całą swoją rodziną. Entuzyazm był kolosalny, rzucano w górę kapelusze i powiewano chustkami z okrzykiem „niech żyje Pasteur“. Wielki badacz przyrody do łez wzruszony dziękował serdecznie, kłaniając się kilkakrotnie publiczności.

* * *

(S) **W Salonie paryskim** tegorocznym w bogatym i bardzo znakomitym dziale rzeźb, powszechną zwraca uwagę pomnik pani Tamberlick, dłuta p. Cypryjana Godebskiego. Dzienniki paryskie wyrażają się z pochwałami i uznaniem o pięknem dziele naszego rodaka.

* * *

(S) **P. Galasiewicz**, znany autor dramatyczny ludowy, pisze obecnie do współki z utalentowaną powieściopisarką panią Mellerową nowy dramat ludowy p. n. *Dziewczyna z chaty*, będący dalszym ciągiem *Chaty za wsią*. Muzykę komponuje p. Noskowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.***) Dnia 14go maja, 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.50 do 9·15, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 5·50 do 6·75, owies 6·40 do 7·—, groch 7·— do 10·50, wyka 6·— do 7·—, rzepak 9·— do 10·—, lnianka 11·— do 13·—, koniczyna czerwona 38·— do 45·—, koniczyna biała 35·— do 50·—, koniczyna szwedzka 35·— do 50·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 9·05, żyto 5·80 do 6·20, jęczmień browarny 5·40 do 6·—, owies 6·— do 6·50, groch 6·50 do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 11.— do 13.—, koniczyna czerwona 38·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 8·75 żyto 5·50 do 6·—, jęczmień 5·10 do 5·90, owies 5·80 do 6·25, groch 6·— do 10·—, wyka 6·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 10·50 do 12·50, koniczyna czerwona 32·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·50, żyto —·—, jęczmień 6·— do 7·—, owies do —·—, groch 7·— do 11·—, wyka 7·— do —·—, rzepak 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 30·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 8·10 do 9·—, żyto 5·60 do 6·25, jęczmień 5·30 do 6·50, owies 5·30 do 5·70, groch 6·— do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do 9·50, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·50.

Usposobienie spokojne; dowozy małe.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

W zamku królewskim w Budzie odbył się przedwczoraj obiad dworski na 32 nakryć.

Najdost. Arcyksiążę Rainer przybył przedwczoraj do Gorycyi, celem odbycia inspekcyi tamtejszej obrony krajowej.

Najd. Arcyksiążę Albrecht przybędzie pojutrze do Serajewa, gdzie zostanie uroczyście powitanym. Nazajutrz, dnia 17 b. m. wyjedzie Jego Ces. Wysokość do Foczy, zkąd powróci do Serajewa d. 22 b. m.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia, że p. Namiestnik Galicyi, F. Zaleski, dopiero dzisiaj rano wyjedzie z Wiednia z powrotem do Lwowa. W depeszy powiedziano dalej, że sprawa funduszów na odbudowanie Stryja, badana przez Ministerstwo skarbu, zasadniczo przyjęta, prawdopodobnie załatwioną będzie przez półmilionową bezprocentową pożyczkę.

Hr. Alfred Potocki, który przybył przedwczoraj do Wiednia, w podróży z Paryża, wyjedzie jutro, w sobotę do Krakowa, gdzie będzie na posiedzeniu Akademii umiejętności.

W Wiedniu bawi deputacya Towarzystwa naftowego, złożona z pp. Gorajskiego, Adama Skrzyńskiego i Fibicha, którzy konferują z Kołem polskiem.

Ministerstwo rolnictwa wezwało czeski Wydział krajowy, aby ułożył generalny budżet wszystkich wydatków, potrzebnych na budowle wodne i regulacyę rzek w Czechach, i aby przytem uwzględnił przedewszystkiem koszta uregulowania Łaby i Wełtawy.

Presse donosi, iż w obradach Izby deputowanych nastąpi odtąd szybsze *tempo*. Od przyszłego tygodnia Izba zbierać się będzie cztery razy tygodniowo. Prezesi odnośnych klubów zarządzili co potrzeba, aby komisye nie były narażone na brak kompletu, co działo się dotychczas skutkiem wyjazdu z Wiednia wielu deputowanych. Do *Politik* telegrafują, iż widoki przyjęcia ustawy o opustach podatkowych w razie klęsk elementarnych znacznie się polepszyły, tak, iż obecnie można liczyć na przyjęcie ustawy w redakcyi komisyi. Koło polskie na wypadek odrzucenia jego poprawek będzie głosować za projektem w redakcyi komisyjnej.

Ze strony dobrze poinformowanej donoszą, iż dnia 1 czerwca najpóźniej rozpocznie się w pełnej Izbie dyskusya nad taryfą cłową, a po jej załatwieniu Izba zostanie odroczona. Ustawa o kasach dla złożonych chorobą robotników nie będzie mogła być prawdopodobnie załatwioną na bieżącej sesyi. Natomiast w drugiej połowie bieżącego miesiąca, przyjdą pod dyskusyę: projekt ustawy o uregulowaniu płac katechetów przy szkołach ludowych, wydziałowych i średnich, ustawa antisocialistyczna i wniosek Mengera o zniesieniu wypoczynku niedzielnego.

Przewodniczącym komisyi ugodowej ma być wybranym ks. Czartoryski, a referentem przedłożenia o statucie bankowym dep. dr. Biliński.

Na liście zapisanych do głosu nad projektem ustawy o zabezpieczeniu robotników, znajduje się pomiędzy innymi także dep. Chamiec (za projektem).

Do *Politik* telegrafują, że Koło polskie odrzuciło wszystkie poprawki wniesione do ustawy o zabezpieczeniu robotników. Jedyny wyjątek uczyniono podobno przy paragrafie 1, do którego wniesie Koło w pełnej Izbie poprawkę w duchu wyeliminowania robotników leśnych i rolniczych i podciągnięcia ich pod osobną ustawę zgodną z autonomicznemi zasadami.

Presse pisze: Rokowania przeprowadzone na podstawie nowo sformułowanych istrukcyj pomiędzy przedstawicielami Austro-Węgier i rządu rumuńskiego nie przyniosły dodatniego rezultatu i nie nastąpiło też wyrównanie zachodzących różnic. Wobec tego staje się coraz bardziej prawdopodobnem przypuszczenie, iż nie da się uniknąć zerwanie rokowań. W każdym razie należy się oswoić z myślą austro-rumuńskiej wojny cłowej, za której odpowiedzialność nie spadnie z pewnością na Austro-Węgry.

Sesya Sejmu pruskiego ma być zamkniętą dopiero w połowie lipca.

Wkrótce ma się zebrać w Fuldzie konferencya biskupów pruskich.

Nat. Ztg. dowiaduje się, iż komisya, w której ręce ma być złożone wykonanie ustawy kolonizacyjnej nie tak prędko jeszcze rozpocznie swoją działalność, albowiem ks. Bismarck nie zgadza się we wszystkiem z propozycyami rady stanu, której poruczono zorganizowanie rzeczonej komisyi. Ostateczną decyzyę odroczono na później.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Warszawy, iż władze polityczne w Królestwie Polskiem zajmują się od pewnego czasu przeprowadzeniem dokładnego spisu wszystkich stale zamieszkałych cudzoziemców, którzy mają być pociągnięci do opłaty taksy w wysokości 50 rubli rocznie. Obok fiskalnego względu, inne także powody charakteru administracyjnego miały spowodować powyższe zarządzenie.

Według depeszy z Petersburga do *Pol. Corr*, chan Chiwy rozpocznie niebawem dłuższą podróż po Europie i zwiedzi Petersburg, Berlin, Wiedeń, Paryż, Szwajcaryę i ważniejsze miasta włoskie.

W stosunkach między Rossyą a Rumunią miało zajść pewne oziębienie. Z powodu przednich pogłosek, jakoby car w czasie pobytu swego w Liwadyi miał się widzieć z królem rumuńskim, z następnego nagłego przycichnięcia ich i ze świeżych wiadomości, że Rumunom, bawiącym w Besarabii, utrudniają pobyt i że zanosić się ma nawet na wydalenie ich z kraju, wnoszą, że w kołach rossyjskich żywiono nadzieję większego zbliżenia się do Rumunii i że nadzieje te zawiodły.

Z Belgradu zaprzeczają urzędownie pogłoskom o podaniu się czterech ministrów do dymisyi.

Polit. Corresp. pisze: Doniesienie, że poseł rossyjski w Belgradzie, Persiani, zastąpiony będzie przez rossyjskiego generalnego konsula w Konstantynopolu, Łagowskiego, jest bezzasadne.

Do *Wiener Allg. Ztg.* donoszą z Aten: Utrzymują, że Mocarstwa poczynią pewne ustępstwa co do terminu demobilizacyi, aby gabinet mógł stawić czoło ewentualnym rozruchom wewnętrznym, któreby skutkiem nagłej demobilizacyi wybuchnąć mogły.

Francuska prasa konserwatywna nie uznaje radości dzienników republikańskich z okazyi nadzwyczajnego powodzenia 500 milionowej pożyczki. Konserwatyści twierdzą, że jest to po części dziełem spekulacyi wielkich banków, a po części naturalnym wynikiem smutnego zastoju w handlu i przemyśle, skutkiem czego kapitaliści zmuszeni są kupować renty. Udział klas średnio zamożnych miał być według tejże prasy, bardzo nieznaczny w subskrypcyi.

Z Rzymu donoszą: Minghetti, który w roku 1876 wystąpił z gabinetu Depretisa, ponieważ nie zgadzał się na przeobrażenia mięszanych stronnictw, występuje obecnie jako zwolennik Depretisa. Po raz drugi miał mowę wyborczą w Rzymie, w której oświadczył, że popiera dlatego politykę Depretisa, ponieważ uważa ją za jedynie rozumną i taką, która może wytworzyć większość i na której rząd oprzeć się może. Program prezesa gabinetu ogłoszony w Stradelli, powinien być wykonany w zupełności o ile jeszcze szczegółowe jego punkta nie zostały wykonane. W finansach starać się należy nietylko o równowagę w budżecie, ale o ile możności także o nadwyżkę. W polityce zewnętrznej, rzekł Minghetti, Włochy przedewszystkiem muszą się starać o coraz przyjaźniejszy stosunek z Austryą i Niemcami i baczniejszą zwrócić uwagę na Amerykę południową.

Times mniema, że nigdy jeszcze nie była tak jednogłośnie potępiana polityka irlandzka w Anglii, jak obecnie i sądzi, że ostatnia mowa Gladstona w parlamencie zraziła nawet jego najgorętszych przyjaciół. Do tego przybywać mają co chwila doniesienia o wzrastającej opozycyi oranżystów ulsterskich i o przygotowaniach do czynnego oporu. *Pall Mall Gazette* dowiaduje się z klubów protestanckich w Irlandyi, że tam są w stanie przygotować 100.000 armię oranżystowską w obronie jedności państwa. Dzienniki liberalne odpowiadają z ironią na te groźby i zapytują, czemu oranżyści sami się nie bronili przed ligą narodową irlandzką, jeżeli są tak silni. Wogóle koła znające sytuacyę mniemają, że protestanci irlandzcy skorzy są do gróźb pod osłoną opieki angielskiej, ale nie do czynu samodzielnego.

Polit. Corresp. donosi z Tokio, że rokowania celem rewizyi istniejących traktatów handlowych pomiędzy Japonią a państwami europejskiemi, które zostały przerwane, rozpoczęła na nowo z inicyatywy japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf udzielił wczoraj Ministrowi, p. Gautschowi, dłuższego posłuchania.

Wiedeń, 14 maja. Izba deputowanych wybrała wczoraj komisyę dla przedłożeń ugodowych, złożoną z 45 członków, przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o kwestyonowaniu orzeczeń władz wojskowych w sprawie wynagradzania szkód i uchwaliła przejść do dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego w razie szkód elementarnych.

Deput. Weitloff interpelował w sprawie zaprowadzenia drugiego toru na kolei Wiedeń-Tuln, a dep. Bindermann interpelował co do zarządzeń przeciw cholerze.

Dzisiaj Izba odbywa posiedzenie.

Wiedeń, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Rozdzielony na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych projekt rządowy o kwotach, jakie mają być użyte w roku bieżącym z funduszu melioracyjnego, zawiera dla Galicyi następujące sumy: Na osuszenie bagien w powiecie Niskim jednorazowo 4644 zł., na osuszenie bagien rudeckich 7013 zł., na regulacyę rzeki Łęk 10.500 zł., na regulacyę potoku Kisielina 8750 zł., na regulacyę potoku Stary Breń 8500 zł., na regulacyę Wisłoki 7740 zł., na regulacyę Gniłej Lipy 10.125 zł. Wszystkie pozycye z wyjątkiem tej, którą przeznaczono na osuszenie bagien w powiecie Niskim stanowią pierwszą ratę. Takie same sumy będzie wypłacać państwo przy niektórych robotach przez dwa lata, przy innych przez 5 a nawet 6 lat z rzędu.

Wiedeń, 14 maja. Komisya dla przedłożeń ugodowych ukonstytuowała się, wybierając księcia Czartoryskiego prezesem, dr. Herbsta pierwszym, a dr. Riegera drugim wiceprezesem.

Wiedeń, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj przyjmował Minister p. Gautsch deputacyę morawskiej gminy Dürnholz, która wręczyła mu dyplom honorowego obywatelstwa.

Wiedeń, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Mocarstwa mają zamiar ustanowienia międzynarodowej wojskowej komisyi, któraby czuwała nad rozzbrojeniem armii greckiej.

Wiedeń, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze zamieszczają doniesienia z Petersburga, że ludność rossyjska nie sympatyzuje z postępowaniem rządu rossyjskiego w sprawie greckiej; spodziewała się ona, że rząd rossyjski poprze Grecyę przeciw Turcyi.

Berlin, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Ogłoszono królewskie rozporządzenie, mocą którego wszelkie publiczne zgromadzenia w Berlinie i okolicy, muszą na 48 godzin naprzód być awizowane i przez władzę policyjną zezwolone. Eugeniusz Richter zaatakował to rozporządzenie w sposób gwałtowny, w piśmie liberalnym *Extrablatt*.

Ateny, 14 maja. (Doniesienie *Biura Reutera*). Dekret królewski zwołuje Izbę na przyszłą środę. Rząd wdrożył rokowania z poselstwem angielskiem, ażeby ułatwiło mu nakłonienie posłów, mieszkających na wyspach, do powrotu do Aten. Komendanci wojsk, maszerujących ku granicy, otrzymali nakaz, ażeby wstrzymali dalszy pochód.

Ateny, 14 maja. Poseł francuski hr. Mouy wyjechał ztąd do Paryża.

Madryt, 14 maja. Skutkiem cyklonu runęło w Madrycie wiele domów, oraz wieża kościoła św. Hieronima. Według pobieżnego obliczenia straciło życie 50 osób, a 40 odniosło rany. Około 1.000 drzew runęło, wyrwanych z korzeniami. Najgwałtowniej srożył się cyklon w okolicy Madrytu.

Londyn, 14 maja. W Izbie wyższej zaprzeczył Bauerman, jakoby Wolseley, kiedykolwiek w mowach swoich wskazywał na ruch objawiający się w Ulster.

W dalszym ciągu rozprawy nad irlandzkim bilem administracyjnym wystąpił Bauerman w jego obronie, i oświadczył, że rząd, co do szczegółów, przed rozprawą szczegółową, weźmie pod rozwagę wszelkie propozycye, że jednak jest zdecydowany postawić poprawkę, iż w razie ewentualnego podwyższenia podatku, mają być powołani do parlamentu angielskiego reprezentanci Irlandyi.

Londyn, 14 maja. Według depesz z Ulster, (prowincya w północnej Irlandyi) tworzy się tam związek z filiami, rozciągającemi swoją sieć na całą prowincyę. Związek ten ma na celu zakupno broni i wykształcenie swoich członków w praktykach wojskowych, ażeby ostatecznie z bronią w ręku mógł wystąpić przeciw zaprowadzeniu w Irlandyi rządu autonomicznego (*Home-rule*).

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

NADESŁANE.

Wszędzie pomoc. Freistadt, w Austryt, Wielmożny Panie! Mam obowiązek wyrazić Panu za przesyłką Pańskich znakomitych pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta moje najszczersze i najgorętsze podziękowanie. Takowe uwolniły mnie od mego cierpienia żołądkowego a spodziewam się na pewne, że przy dłuższym używaniu takowych wyzdrowieje zupełnie. Z wysokiem poważaniem Pański oddany Piotr Michel. Ponieważ w Austryi istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, przeto należy ściśle na to zważać, że każde pudełko ma etykietę na której się znajduje biały krzyż na czerwonem polu i podpis R. Brandt. 807

W Teatrze hr. Skarbka.

W piątek 14 maja 1886.

Na dochód Marcelego Zboińskiego

Po raz pierwszy:

DOKTORKA

(La Doctoresse)

komedyja w 3ch aktach Pawła Ferriere i H. Bocage

O S O B Y:

Alfred de Frontignan	p. Kwieciński
Baron do Serquigny	p. Kasprowicz
Gaston	p. Walewski
Montargis	p. Ruszkowski
Wicehrabia de Cerceaux	p. Szobert
Betting	Marceli Zboiński
Edmund	p. Wysocki
Aniela	pni Kwiecińska
Arabella	pni German
Lorely	pna Urbanowicz
Wicehrabina de Cerceaux	pna Kowalska
Berta Montargis	pna Iżycka
Pani de Prony	pni Rajmond
Gertruda	pni Borodziej
Julja	pna Wisłobodzka
Komisarz policji	p. Czarnecki
Pierwszy pacjent	p. Gamski
Drugi pacjent	p. Senowski
Trzeci pacjent	p. Wodziński
Dama	pna Wajgel

Rzecz dzieje się w Paryżu, za naszych czasów.

Reżyser p. Adolf Walewski.

Początek o godzinie w pół do 8mej wiecz.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 maja 1886

Hotel George'a

Pp. L. hr. Piniński z Grzymałowa, S. hr. Tarnowski z Krakowa, W. Ustrzycki z Czelatycz, S. Badeni z Branic, A. Agopsowicz z Trofanówki, H. Horowitz z Mieczyszczowa, T. Schneider z Wiednia, O. Schnell z Firlejówki.

Hotel Europejski.

Pp. br. Wasylko z Czerniowiec, H. Oesterreicher z Hanoweru, brwa Hipperthal z Wiednia, B. Langer z Wiednia, K. Knaak z Wiednia, L. Sondek z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. E. Oczosalski z Rusiatycz. M. hr. Fredrowa z Dubaniowic, dr. J. Wesołowski z Złoczowa, Z. hr. Drohojowski z Krukienic, R. Baller z Wiednia, S. Wolf z Czerniowiec, S. Löwensohn z Tarnopola, G. Müller z Wiednia, F. Vinzenz z Kołomyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 maja 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 26·50 Węg. akcyi kredyt. 289·25, Akcye anglo-austr. 116·—, Akcye banku Union 71·—, Akcye kolei Karola Ludwika 198·—, Akcye kolei północnej 235·75, Akcye kolei południowej 107.— Akcye kolei Alföld 192.25, Akcye kolei Elżbiety 228·90, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 230.75 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·50 Wiedeńskie losy 123·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 67.50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 125 —, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104·30, Akcye związkowego banku 108·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·50, Węgierskie losy 119·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie mocne

Wiedeń, 13 maja 1886, godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 14 maja 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 282·90, Anglo-Austr. 115·75 Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 197·50, Południowa 106·75 Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 95·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·—, Napoleondor 10·03·50 Rubel papierowy 1·24·25 Usposobienie słabe

Telegramy zbożowe z dnia 13 maja 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·— okowita per 10.000 litr procent 27.25·— do 50.— Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8.06 do zł., 8.08 rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień - maj) 153·—, do —·— żyto .——m. spirytus 39·— rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik olej Paryż: mąki 159 kilogr. 47·10, fr. rzepakowy —·—. fr. spirytus —·— fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia nica —·—.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Prohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 maja 1886.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą	austr.		
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	196	75	200	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	233	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	23	1	25
100 marek niemieckich	61	70	62	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 12 maja 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.20	85.35
luty-sierpień	85.10	85.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	85.35	85.50
kwiecień-październik	85.45	85.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.50	139.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	170.60	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.70	159.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.70	101.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.80	115.10
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.50	106.—
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	107.50	—.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105.20	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.50	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	281.80	282.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	545.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	225.75	226.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	412.—	414.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.75	244.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2357	2362
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	197.75	198.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	231.—	231.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.50	229.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106.—	106.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.75	180.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.20
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.—	95.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.30	101.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.30	101.80
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.—	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	100.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	100.60	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.75	102.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	102.75	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.70	98.90
„ „ po 100 zł. w. a.	118.50	119·—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	83.90	84.30
z r. 1884 . .	92.60	92·90
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.80.	102·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.50	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	48.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.80	14.—
„ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9·30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.50	55.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	135.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätzą po 20 zł. m. k. . .	42.50	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.60	[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.20.—	50.[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.9[illegible]
„ pełnej wagi	5.92.—	5.9[illegible]
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.03.50	10.0[illegible]
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.3[illegible]
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 13 maja 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]	[illegible]
„ „ „ w srebrze . .	[illegible]	[illegible]
Renta w złocie	[illegible]	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	[illegible]	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]	[illegible]
„ „ kredytowego	[illegible]	[illegible]
Londyn	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	[illegible]	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]	[illegible]
100 marek niemieckich	[illegible]	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1026. (3356 3—3)

C k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Jakóba Katz od Heleny Chołodeckiej sumy wekslowej 735 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na terminach dnia 28 czerwca, 19 lipca i 16 sierpnia 1886 roku każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowy jawny przetarg sumy 4000 zł. mk. w obligacyach indemnizacyjnych na majętności tabularnej Kudynowce dolne dla dłużniczki w poz 3. C. intabulowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4000 zł. mk.

Na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 420 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny sumy 4000 zł. mk. przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 24 stycznia 1886 r. jako dnia wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe nabyli i tych, którymby uchwała niniejsza lub też później w sprawie tej zapadające uchwały, wcale nie lub nie na czas doręczonemi być mogły, na ręce kuratora ad actum adwokata dra Heynego w Złoczowie, którego zastępcą adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie ustanowiony został i przez edykta.

Złoczów, 24 kwietnia 1886.

L. 1089. (3139 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu celem zaspokojenia należącej się uprzywil galic. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Aleksandra Kossakiewicza wierzytelności w kwocie 23.948 zł. 7 ct. z 7 prc. odsetkami od 4 listopada 1884, rozpisuje uchwałą z dnia 5 sierpnia 1882 l. 4037 dozwoloną, a tylko uchwałą z dnia 21 października 1882 l. 5836 zasystowaną licytacyę dóbr Bobowa, wyk. hid. l. 362 dóbr Berdychów wyk. hip. l. 400 objętych, Aleksandra Rossakiewicza własnych, dalej wydzielonego z dóbr Bobowa, ciała tabularnego wyk. hip l. 457 objętego, a według karty B. poz 1 Mojżesza Rosenfelda własnego, dalej wydzielonego z dóbr Berdychów, ciała hipotecznego, wyk hipot. l. 458 objętego, według karty B. poz 1. Mojżesza Rosenfelda własnego; w końcu folwarków Wesołowski, Brzański i Widomski; obecnie jeszcze w tabuli krajowej według dom. 232 pag. 292, 296 i 300 n. 7 haer. na imię Aleksandra Rosakiewicza zapisanych, na dzień 30 czerwca i 31 lipca 1886 każdym razem o godz 10 przed południem

Cena wywołania wynosi 63 550 zł.

Wadyum 6355.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Żelechowski.

Termin do ułatwiających warunków 31 lipca 1886 o 4 popołudniu.

Nowy Sącz, 17 kwietnia 1886.

Zl. 3104. (3283 2—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 20 Mai 1886 und 21 Juni 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags zur Hereinbringung der Forderung des Josef Czerny im Betrage von 1.000 fl. ö. W. sRG. die executive Feilbietung der den Schuldnern ... und Luise Nikolaus eigenthümlich gehörigen ... Bania sub Top. Zl. 3039 gelegenen ... Tabularkörper bildenden Grundparcelle vorgenommen werden, wobei diese Grundparcelle bei diesen Terminen nur um oder über den Schätzungswerth von 600 fl. veräußert werden wird.

Sollte bei diesen Terminen die Lizitation nicht zu Stande kommen, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingnißen die Tagfahrt auf den 20sten Juli 1886, um 10 Uhr Vormittags bestimmt.

Vadium beträgt 60 fl. ö. W.

Fü die unbekannten Gläubiger wird Mar nasse Fruchterman als Curator bestellt.

Der Schätzungsakt sowie der übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 30. Oktober 1885.

(3293 3—3)

Kundmachung.

Am 17. Mai 1886 um 10 Uhr Vormittags wird beim k. k. Militär Betten Magazin in Lemberg eine öffentliche Verhandlung wegen Einlieferung von:

400 eisernen Bettstellen, sammt Bretterbeschlägen und

1.700 Brettern hiezu, u. zw:

220 eiserne Bettstellen für Lemberg,

180 eiserne Bettstellen für Tarnopol, dann

1.600 Bretter für Lemberg, und

100 Breter für Stryj, mit dem Einlieferungs-Termine bis zum 31sten Juli 1886 mittelst schriftlicher und gestempelter Offerte abgehalten werden.

Das Vadium beträgt 5 prc. vom Werthe der angebothenen Bettstellen oder Bretter.

Die näheren Bedingnisse können in den gewöhnlichen Amtsstunden beim k. k. Militär Betten Magazin in Lemberg resp. Betten-Tausch-Magazin Stryj, sowie filial Betten-Magazin Brzeżan, Złoczów, Żółkiew, und Jaworów erfragt werden.

Lemberg, am 24. April 1886.

K. k. Militär Betten Magazin.

L. 7382. (3392 3—3)

W sprawie egzekucyjnej prokuratoryi skarbu przeciw Maryi i Antoniemu Matejewiczom odbędzie się w dniach 1 czerwca, 9 lipca, 13 sierpnia i 20 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności nr. 40 w Podkościelu położonej, ciało tabul. stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 760 zł.

Wadyum 76 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 29 sierpnia 1885.

(3398 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Samuela Dawida Grossa w ilości 41 zł. w. a. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Wasyla Koszałkowskiego majętności objętej wyk. hip. l. 1098 księgi gruntowej Sokalskiej na 157 zł. 50 ct. ocenionej realności na dnie 21 czerwca, 21 lipca i 23 sierpnia 1886 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 15 zł. 75 ct. aw.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, tudzież protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 28 marca 1886.

L. 3803. (3390 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 700 zł., a względnie niespłaconych 10 rat po 44 zł. 26 ct. aw. i reszty kapitału w kwocie 622 zł. z pn. odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Reczki własnej, pod l. 192 w Rzeszowie w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. l. 192 objętej, do licytacyi tej wyznacza się jeden termin tj. dnia 23 czerwca 1886 o 10 rano, na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej pod warunkami w ts. rezolucyi z dnia 20 listopada 1885 l. 12.529 wydanymi, a które w t. s. registraturze przejrzeć można sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 700 zł a wadyum 70 zł.

Bochnia, 29 marca 1886.

L. 4699. (3384 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 64 zł. w. a. z pn. na rzecz tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 16 czerwca, 15 lipca i 17 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Abrahama Köstenblatta w Tarnopolu pod l. 1824 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie wynosi 954 zł wa.

Wadyum 90 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 kwietnia 1886 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Weissteina a p. adwok. dr. Frühlinga zastępcą tegoż.

Tarnopol, 10 kwietnia 1886.

L. 19884. (3388 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Eliaszowi i Eidli Brodom o resztę kapitału 1079 zł 43 ct. i zaległe raty z przynależytościami zawiadamia, iż dnia 17 czerwca, 21 lipca, 26 sierpnia 1886 każdego razu o 10 godzinie rano przeprowadzi egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod lk. 757/760 l. tab. 1153 w Brodach położonej, obecnie wyk. hip. 1004 księgi gruntowej gminy Brody objętej, dłużników Eliasza i Eidli Brodów własnej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także poniżej, jednak tylko za cenę wyrównywającą wierzytelnościom hipotecznym sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie uzyskano wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 26 sierpnia 1886 o 4 godz. popołudniu.

Cenę wywołania stanowi wartość przyjęta przy udzieleniu pożyczki w sumie 3900 zł.

Zakład wynosi 10 prc. tej sumy.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na tej realności uzyskali prawo hipoteki po dniu 20 października 1885 lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator w osobie dr. Ornsteina adw. w Brodach.

Brody, 19 lutego 1886.

L. 126. (3410 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Maryi Zgorlakiewicz w kwocie 89 zł. 23 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 czerwca, 9 lipca i 13 sierpnia 1886 o 10 godzinie rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Stanisława Dryllńskiego i spadkobierców śp. Maryi Dryllńskiej własnej, pod l. 195 w Jarosławiu na głębokiem przedmieściu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 100 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi dostarczy registratura.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Jahl.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 30 stycznia 1886.

L. 3307. (3412 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspojenia wierzytelności galic. banku hipotecznego w kwocie 419 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 21 czerwca 1886 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności pod nr. 48 w Mikulińcach wykazem hipotecznym l. 648 gminy Mikulińce objętej, Eisiga Schmierera własnej, z tem, że sprzedaż nastąpi także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 3280 zł.

Wadyum 164 zł.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanowiono kuratorem Chaima Wollocha w Mikulińcach.

Mikulińce, 24 listopada 1886.

L. 1012. (3416 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Dawida Rosenheka w kwocie 310 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności, wykazem hipot. l. 370 gminy Kniaże objętej, dłużnika Hrycka Macenki, a względnie spadkobierców jego własnej.

Cena wywołania 729 zł, 40 ct.

Wadyum 72 zł. aw.

Licytacya ta odbędzie się w 3ch terminach 20 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1886 o 10 godzinie przed południem z tem, że powyższa realność na 1 i 2gim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na 3cim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Reszty warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. dra Dawidowicza.

Sniatyn, 25 lutego 1886.

L. 1857. (3418 3—3)

Celem wydobycia pretensyi Mendla Rosenberga w kwocie 21 zł. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 27 maja, 1 lipca i 29 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej, pod lk. 60 w Zurakach położonej, egzekuta Petra Wynnyczuka własnej, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 165 zł.

Wadyum zaś 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, 11 marca 1886.

L. 1843. (3427 3—3)

Wadowicki c k. sąd powiatowy deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Siegmanna w kwocie 65 zł. wa z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 czerwca, 21 lipca, 18 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. kat. 350 w Przeciszowie w księdze gruntowej, na Katarzynę Zarzycką zapisanej.

Cena wywołania 92 zł. 10 ct.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 31 lipca 1886.

L. 2726 (3428 3—3)

Wadowicki c k. sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspojenia należytości Wilhelma Goldbergera w kwocie 23 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 czerwca, 20 lipca i 17 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya sum 100 zł. i 400 zł w. a. w stanie biernym połowy realności lk. 13 w Choczni, Franciszki Ubikowej własnej, na rzecz dłużnika Franciszka Ubika zapisanych.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 2 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 23 marca 1886.

L. 1957 (3429 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przyznanych Stanisławowi i Błażejowi Kurdyśom kosztów spornych i egzekucyjnych w kwotach 2 zł. 18 i pół ct., 8 zł. 62 i pół ct., 1 zł. 24 ct., 1 zł. 88 i pół ct., 7 zł. 41 i pół ct., 4 zł. 82 ct., 3 zł. 24 ct. i 7 zł. 3 ct. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużniczki Maryanny Korfilowej l. w. h. 26 gm. kat. Szarów objętej, w trzech terminach licytacyjnych a to:

dnia 7 czerwca,

dnia 12 lipca,

dnia 18 sierpnia 1886

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania realności wynosi 83 zł. 60 ct.

Wadyum zaś 9 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 14 kwietnia 1886.

L. 2868. (3430 3—3)

W dniu 8 lipca 1886 o godzinie 12 w południe przedsięweźmie sąd podpisany przymusową licytacyjną sprzedaż połowy realności pod nk. 42/20 w Szczercu położonej, Gitli Rebisch własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Paara w ilości 900 zł. aw.

Cena szacunkowa i wywołania 1505 zł.

Poręczne 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny w tut. sąd. registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Szczerzec, 30 marca 1886.

L 17830 (3114 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zniesienia współwłasności realności pod l. 295¼ odbędzie się dnia 1 lipca 1886 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Józefa Wiedenia i małż. Jakóba i Franciszki Machowskich wedle dom. 33 pag. 379 n. 1 haer. i dom 174 pag. 245 i 247 n. 9 i 10 haer. należącej realności pod l. 295¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta niżej ceny wywołania 1389 zł. sprzedaną nie zostanie, że jako wadyum kwota 138 zł 90 ct. złożoną być ma. Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów, 17 kwietnia 1886.

L 4460. (3146 3—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 18 lipca, 13 sierpnia, 14 września 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 186 w Krasnem położonej wedle wyk. hip. l. 278, Michała i Tekli Leckich własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 100 zł. a. w. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2000 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 1200 zł.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 15 października 1886 o godzinie 10 przed południem, na który się zarówno strony sporne jak i wierzyciele hipoteczni wzywa, a to pod rygorem, że niestawający na powyższym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Wadyum wynosi 200 zł. aw.

Reszta warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Rzeszów, 13 kwietnia 1886.

L. 17004 (3404 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego w kwocie 3756 zł 46 ct. z pn. odbędzie się dnia 2 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Racheli Bierer wedle dom. 68 pag. 256 n. 24 haer. należącej realności pod l. 438¾ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 15.222 zł. w ogóle za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 761 zł. 50 ct złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 sierpnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gorecki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów, dnia 1 maja 1886.

L. 5679. (3252 3—3)

W dniach 1 lipca, 22 lipca i 19 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tu sądowym zabudowaniu, celem wydobycia na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 191 zł. 84 ct. wa. zpn. publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 15 subrep. 23 w Kosmaczu położonej do dłużnika Pyłypa Stogrynanależącej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 680 zł.

Wadyum zaś 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tu sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, 30 grudnia 1885.

L. 1719. (3313 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności banku hipotecznego przeciw Albinie Duwalowej w kwocie 1405 zł. 8 ct. z pn. przeprowadzi w jednym terminie dnia 26 lipca 1886 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod l. 101, 180 w Husiatynie położonej, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 8805 zł, zakład 881 zł.

Kuratorem wierzycieli jest Stanisław Progulski z Husiatyna.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Husiatyn, 27 marca 1886.

L. 18011. (3434 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 42 573 zł. 70 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca i 29 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Nepomucena Sandera wedle poz. 11 karta B. wyk. hip. l. 375 poz. 8 karta B. wyk. hip 377 należących dóbr Żuków z przył Freyfeld i Kosobudy w powiecie cieszanowskim położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 90.906 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 4550 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7go marca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Czemeryński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Skowroński mianowany został.

Lwów, dnia 1 maja 1886.

L. 26954. (3271 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 1.400 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Dubowcach do Izaka Blausteina należącej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Feliksa Pohoreckiego dnia 2 lipca, 6 sierpnia i 10 września 1886 każdym razem o godz. 9 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 2770 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1885.

L. 3162. (3273 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi sprzedaż połowy realności pod l. 90 w Smykowcach wedle wyk. hip. l. 85 Kuby Gorskiego własnej, na rzecz Rubina Löwensohna celem zaspokojenia kosztów 1 zł. 84 ct. wa. zpn. w dniu 2 lipca, 6 sierpnia i 10 września 1886, zawsze o godz. 10 przed południem, za gotówkę się odbędzie, a to na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej kwotę 350 zł. w. a. wynoszącej.

Wadyum należy złożyć w kwocie 17 zł. 50 ct.

Nabywca przyjmuje na siebie wszystkie długi hipotekowane do wysokości ceny kupna o ileby wierzyciele nie chcieli przyjąć zapłaty przed umówionym wypowiedzeniem.

Tarnopol, dnia 17 lutego 1886.

L. 5480. (3385 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 600 zł. wa. zpn. na rzecz Teodora i Ma[illegible] [illegible]czapskich, odbędzie dnia 7 lipca, [illegible]a i 15 września 1886 każdym ra[illegible]zinie 10 przed południem w biu[illegible]gzekucyjna sprzedaż jednej po[illegible]ści drugiej połowy realności [illegible] Tarnopolu Józefa i Elżbiety [illegible]własnych.

[illegible]wołania poniżej której real[illegible]erwszych dwóch terminach [illegible]będzie, wynosi 1387 zł. 98 ct. [illegible] 139 zł. wa.

[illegible]warunki przejrzeć można w re[illegible]g[illegible] sądu.

[illegible] nieznajomego z życia i miejsca pobyt[illegible] wierzyciela hipotecznego Franciszka Smarz[illegible]wskiego, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 kwietnia 1886 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Trzcienieckiego a p adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 23 kwietnia 1886.

L. 5663. (2871 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 9 rat po 9 zł. i reszty sumy 32 zł. 75 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 195 b. w Podmichalu położonej, dłużników Katarzyny i Demiana Łesiów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi dnia 24 sierpnia, 24 września i 26 października 1886 każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 30 października 1885.

L. 21185. (3274 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu ogóln. rol. kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 140 zł. 80 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 59 w Stupkach własności ś. p. Anny Diaczun własnej, dnia 25 czerwca 1886 o godzinie 9tej przedsięwziętą będzie i że realność ta za jakąkolwiek cenę pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 300 zł. wa.

Resztę warunków, powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 20 grudnia 1885.

L. 675. (2870 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Nessauela i Chany Falberów na rzecz galic. Zakładu keedytowego ziemskiego w Krakowie wierzytelności 125 zł., 125 zł., 125 zł., 125 zł. i 2291 zł. 8 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie przymusowy jawny przetarg realności-dłużników Nassanela i Chany Falberów własnej, w Złoczowie pod l. śp. 49 położonej, 52gim wyk. hip. gminy miasta Złoczowa objętej, w trzech terminach, a to w dniach 21 czerwca 1886 i ewentualnie 26 lipca i 23 sierpnia 1886 zawsze od go dziny 10 rano.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywoławczej 6919 zł. a na trzecim nie poniżej sumy wyrównywującej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym.

W razie gdyby na terminach tych sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 23 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu.

Wadyum 690 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przetargu przejrzeć można w registraturze wymienionego sądu a w dniu przetargu przy komisyi przetargowej.

O tem zawiadamia się też wierzycieli, którzyby po dniu 20 grudnia 1885 prawa rzeczowe do lub na sprzedać się mającej realności nabyli lub nabyć mieli, albo którymby uchwała przetarg dozwalająca, lub późniejsze w sprawie tej wydawać się mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu należycie nie zostały doręczone na ręce kuratora adw. dr. Wesołowskiego w Złoczowie którego zastępcą adwok. dr. Mijakowski w Złoczowie ustanowionym został.

Złoczów, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 2287. (3268 3—3)

W dniach 10 czerwca, 12 sierpnia i 9 września 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 73 w Baranczycach powiecie samborskim położonej, ciało tabularne stanowiącej, wyk. hip. 214 objętej, w sprawie zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Barbarze Kozłowskiej pto 4 rat po 8 zł. 83 ct. aw. i reszty kapitału 143 zł. 49 ct. i 15 zł. 10 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej a na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tu sądowej.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor. 29 marca 1886.

L. 1576. (3332 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 350 zł. wa. z pn. na rzecz gal. zakładu kred. ziem. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 137 ks. gł. gm. katast. Niepołomice objętej, a własność dłużnika Jana Dąbrosia stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 2 czerwca, 2 lipca i 2 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum zaś 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomico, dnia 27 marca 1876.

L. 1577. (3333 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 179 zł 13 ct. wa. zpn na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziems. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. w. h. 156 ks. gł. gm. kat. Niepołomice objętej, a własność dłużniczki Zofii Gwizkowej stanowiącej, w trzech terminach iicytacyjnych dnia 16 czerwca, 19 lipca i 19 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 550 zł., wadynm zaś 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 6 kwietnia 1886.

Zl. 7630. (3290 2—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Skałat wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen der General-Agentur The Singer Manufakturing Comp. New-York G. Neidlinger wider Abraham Weissmann pto 120 fl 75 kr. ö. W. sNG. die exekutive öffentliche Feilbiethung des dem Schuldner Abraham Weissmann sub. Nr. 180 gehörigen im Hypothekarausweise Zl. 762 enthaltenen Realitäts-Antheiles bewilligt wurde und zur Durchführung derselben drei Termine und zwar auf den 11 Mai 1886, auf den 8, Juni 1886 und auf den 13 Juli 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem ausgeschrieben, daß die feilgebothenen Realitätantheile bei den zwei ersten Terminen nur um oder über den Schätzungspreis vom 183 fl. bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Das Vadium beträgt 18 fl.

Das Schätzungsprotokoll kann in der hg. Registratur eingesehen werden.

Für die aus dem Wohnorte unbekannten Gläubiger wird als Kurator Hr. Teofil Czelуściński Bürgermeister aus Skałat bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Skałat, den 31. October 1885.

L. 1776. (3376 3—3)

W c k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 21 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem, na zaspokojenie wierzytelności Leiby Banda w kwocie 12 zł. 50 ct. i 19 zł. przymusowa sprzedaż posiadłości w Pysznicy pod wykazami hipotecznemi l. 225 i 541 położonych, Franciszka Ogona i Walentego Stępnia własnych.

Cena szacunkowa 209 zł. 30 ct.

Wadyum zaś 20 zł. 93 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Ulanów, dnia 5 marca 1886.

L. 978. (3039 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż wskutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 stycznia 1886 l. 3319 celem zaspokojenia a) zalegającej z pożyczki 10400 zł. a. w. przeniesionej w kwocie 6700 zł. a. w. na nowy plan umorzenia, reszty raty za II półrocze 1884 w kwocie 120 zł. 93 ct. i rat 167 zł. 50 ct. i 167 zł. 50 ct. w. a.;

b) zalegających z pożyczki 9700 złr. m. k. rat 252 złr. 50 ct., 252 złr. 50 ct. i 252 zł. 50 ct. a. w.;

c) zalegających z pożyczki 17.000 zł. rat 510 zł., 510 zł. i 510 zł. niemniej też celem zaspokojenia prowizyi za zwłokę od pojedynczych rat półrocznych od dnia płatności tychże aż do uiszczenia po 6 proc. liczyć się mającej z dodatkiem nadzwyczajnym 1 proc. i kosztami w kwocie 16 złr. 12 ct przyznanemi, rozpisuje się na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż połowy dóbr Boków (dom 69 pag. 7) i połowy dóbr Boków (dom 69 pag. 22) Ozyasza vel Nuchima Schai Kitay i Jakóba Kitay własnych, powyższym trzem pożyczkom za hipotekę służących w trzech terminach, a mianowicie dnia 24 maja 1886, dnia 21 czerwca 1886 i dnia 5 lipca 1886 każdym razem o godzinie 3 popołudniu w sali rozpraw tutejszego sądu Nr. 16.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 59 678 zł. a. w., w powyższych trzech terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 5 proc. ceny wywołania, mianowicie sumę 2900 zł. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nadwartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Gdyby dobra te w powyższych trzech terminach w myśl I. warunku sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 8 lipca 1886 o godzinie 10 w biórze Nr. 16 z tem oznajmieniem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny dóbr powyższych, można w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamia się strony tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych którzyby po dniu wydania wykazu hipotecznego do urzędu hipotecznego weszli, do rąk kuratora adw. dra Madeyskiego z zastępstwem adw. dra Holzera w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 20 marca 1886.

L. 816. (3364 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Enkera w kwocie 145 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 224/68 w Kielnorowy położonej, wykazem hipotecznym l. 100 księgi głównej gminy katastralnej Kielnarowa objętej, na imię Tomasza Ziemby zaintabulowanej, w dniach 18 czerwca, 20 lipca i 20 sierpnia 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 24 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1672 zł. 70 ct. a. w.

Wadyum 167 zł. 27 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 24 marca 1886.

L. 577. (3500 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 19 maja 23 czerwca i 28 lipca 1886, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 50 złr. w. a. z pn. od Iwana Smuka Mikołajowi Kaliwoszka się należącej, publiczna licytacya gruntu pod lk. 5 w Wolczyszczawicach położonego dłużnika własnego.

Cena szacunkowa 200 złr. wa.

Wadyum wynosi 20 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 25 lutego 1886.

Upadłości.

L. 15811 (3336 3—3)

Gdy na terminie 1 kwietnia 1886 celem wyboru zawiadowcy masy rozbiorowej Edwarda Kleina jego zastępcy i wydziału wierzycieli nikt nie stanął wyznaczam do tego wyboru ponowny termin na 25 maja 1886 o godzinie 10 rano w w biórze nr. 7 i na takowy wszystkich wierzycieli i tych którzy dotąd swoje pretensye zgłosili wzywam i termin tem edyktem ogłaszam.

Lwów, dnia 2 maja 1886.

Komisarz konkursowy: Theodorowicz.

L. 4895. (3259 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest położonego nieruchomego majątku Salomona Józefa Kreisberga nieprotokołowanego kupca towarami korzennymi w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego Janowi Jakubowskiemu w Samborze a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata k[illegible]go Władysława dra Wolskiego w D[illegible]ohobyczu.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisów ustawy konkursowej w celu zapobierzenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który na dzień 8 lipca 1886 o godz. 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwiacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 19 maja 1886 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, dnia 30 kwietnia 1886.

L. 66. (3446 3—3)

W masie konkursowej Antoniego Lubini podaje się do wiadomości, że zarzuty przeciw projektowi repartacyi, którego wierzyciele albo u komisarza konkursowego albo u zawiadowcy masy przejrzeć lub odpisać mogą, najdalej do dnia 31 maja 1886 wniesione być winne.

W razie wniesienia zarzutów wyznacza się do rozprawy na takowe termin na 8 czerwca 1886 o godzinie 10 rano u komisarza konkursowego, na którym to terminie także i rachunki administratora które wierzyciele przejrzeć i przeciw takowym

swoje uwagi poczynić mogą sprawdzone i statecznie załatwione zostaną.
Stanisławów, 4 maja 1886.
Komisarz konkursowy; radca *Bertoni*.

Konkursa.

L. 1654. (3460 2—2)
Odnośnie do konkursu w nrze 108 „Gazety Lwewskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posad zastępcy Prokuratora Państwa w Przemyślu i Złoczowie z poboram VIII. klasy rangi z dniem 31 maja 1886 upływa.
C. k. Nadprokuratorya Państwa
Lwów, dnia 9 maja 1886.

L. 3815 (3371 2—2)
Odnośnie do konkursu w Nrze. 108 Gazety lwowskiej z roku bierzącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady oficyała lwowskiego wyższego sądu krajowego w X klasie rangi z dniem 30 Maja 1886 upływa.
Lwów, dnia 6 Maja 1886.

L. 673 (3376 2—3)
Celem stałego obsadzenia jednej posady nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej z roczną płacą 900 złr. i prawem do dodatków pięcioletnich w kwocie 50 złr. rozpisuje się niniejszy konkurs.
Kandydatki ubiegające się o niniejszą posadę mają się wykazać obok innych przepisanych dowodów służbowych kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z przedmiotów naukowych objętych III. grupą obowiązującymi przepisami egzaminacyjnymi.
Prawo prezentowania zastrzeżone jest Radzie miasta Krakowa.
P[illegible]ia zaopatrzone dowodami służ[illegible] leży wnosić za pośrednictwem bezpo[illegible] przełożonej władzy do podpisanej [illegible] szkolnej okręgowej najdajej do 15 czerwca 1886.
Podania należycie niezaopatrzone lub spóźnione nie będą uwzględnione.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
W Krakowie, dnia 5 maja 1886.

L. 3183 (3477 1—2)
Odnośnie do konkursu w Nr. 109 Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomość, że konkurs na posadę systemizowanego dyetaryusza tabularnego przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 18 czerwca 1886. upływa.
Lwów, 11 maja 1886.

Kuratele.

L. 2969. (3292 2—3)
C k sąd powiatowy Żurawno podaje do wiadomości, że c. k. sąd obwodowy w Samborze z dnia 31 marca 1886 do l. 3243 uwolnił Michała Persaka z pod kurateli z powodu marnotrastwa.
Żurawno, 21 kwietnia 1886.

L. 589. (3474 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 17 grudnia 1885 l. 7528 Michał Tkaczyk z Brzyskowoli za umysłowo chorego uznany i kuratorem dla niego Maciej Piotrowski ustanowiony został.
Leżajsk, dnia 15 marca 1886.

L. 2532. (3183 2—3)
Ignacy Kowal z Rudy uznany zostaje marnotrawcą a Mikołaja Lezemego ustanawia się kuratorem dla tegoż.
C. k. sąd powiotowy
Kamionka, dnia 28 marca 1886.

L. 10994. (2988 2—3)
C k. sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości zawieszenie nad Iwanem Paraszemkiem kurateli z powodu marnotrawstwa kurator Antoni Pastuch.
C. k. sąd powiatowy
Borszczów, 5 października 1885.

L. 4002 (3218 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że Iwan Turyn rolnik z Chatek Medyńskich uchwałą z dnia 28 marca 1885 l. 1214 uznany został marnotrawcą, i że kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Kościuka rolnika z Medyna.
C. k. sąd powiatowy
Nowesioło, dnia 28 grudnia 1885.

L. 16041 (3355 2—3)
Jerzego Rudyka z Tarnopola uznano marnotrawcą, kuratorem Daniel Michałowicz.
C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, 7 listopada 1885.

L. 2413 (3362 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, iż nad Janem Węglarzem synem Michała i Katarzyny Węglarzów na dniu 10 maja 1861 w Rudzie urodzonym, opieka nad czas fizycznej pełnoletności przedłużona zostaje i nadal zostaje opiekunem Jan Bajok z Rydzowa.
Dnia 5 maja 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4282 (3140 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Chaima Kranzlera, jako nieobecnego, iż „Stowarzyszenie Maria hilfer Spar und Vorschuss Verein“ w Wiedniu wniosło przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 100 zł. z przyn. wskutek czego nakaz zapłaty z dnia 28 stycznia 1886 l. 1257 wydanem i temuż Chaimowi Kranzlerowi w myśl §. 512 ust. sąd. do rąk ustanowionego na prośbę powodowego stowarzyszenia do praes. 17 marca 1806 l. 4282 kuratora adw. dr. Steca z substytucyą adw. dr. Holcera doręczonym został.
W Tarnowie, dnia 1 kwietnia 1885.

L. 9572 (3143 2—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie zawiadamia, iż dnia 7 grudnia 1885 zmarła w Kościelnikach Katarzyna Wernicz.
Wzywa się niewiadomych spadkobierców, aby w ciągu jednego roku do spadku po Katarzynie Wernicz się zgłosili a to pod rygorem §. 128 post. niespor. Kuratorem spadku ustanowiono adwokata Abłamowicza.
Kraków, 2 kwietnia 1886.

L. 10325 (3148 2—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Abrahama Izaka, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Tarnowa przeciw Izraelowi Rosenfeldowi i spólnikom pto 168 zł. dla nieobecnego kuratorem adw. dr. Adolfa Ringelheima ze substytucyą adw. dr. Febusa Salomona zamianował.
W Tarnowie, dnia 21 kwietnia 1886.

L. 3345 (3127 2—3)
C, k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa każdego ktoby o Dmytrze Kowalczuku vel Kowaluku urodzonym 1840 roku w Nowosiółce jazłowieckiej który w roku 1866 brał udział w wojnie austryacko pruskiej jako szeregowiec owczesnego 11. pułku kirasyerow i wedle zaprzysiężonego zeznania naocznego świadka jego towarzysza wojskowego Hrycia Pomazańskiego poledz miał w bitwie pod Królogrodem 3 lipca 1866 wskutek urwania głowy kulą armatnią i wpisany został w księgach wojskowych pomiędzy zatraconymi w bitwie pod Królogrodem, jakąkolwiek miał wiadomość doniósł o tem sądowi lub kuratorowi dr Buczyńskiemu w Stanisławowie w termnie z dniem 15 czerwca 1887 kończyć się mającym.
Po upływie terminu tego wydane będzie orzeczenie względem uznania Dmytra Kowalczuka vel Kowaluka za zmarłego.
Stanisławów, 20 marca 1886.

Z. 1231. (3053 2—3)

Richtigstellung.

Das in der Lemberger-Zeitung Nr. 192, 194, 197, vom Jahre 1884 kundgemachte hiergerichtliche Amortisationsedikt vom 15. Juli 1884 Z. 3063 wird dahin richtiggestellt, daß:
1) die darin bezeichnete in Verlust gerathene zu amortisirende Kassa-Quittung über Erlag der Caution pr. 2.000 fl. in Werthpapieren von der k. k. Tabackhauptfabrik in Winniki für die Gebrüder Kolischer und Markheim ausgestellt wurde;
2) unter den als Kaution laut obiger Quittung erlegten Wertpapieren wurden deponirt ein Stück Staatsschuldverschreibung vom Jahre 1860 Serie Nr. 15373 Gew. Nr. 13 und ein Stück Notenrente vam Jahre 1868 Nr. 265, 254 mit Coupons vom 1sten Mai 1881.
Winniki, den 20. März 1886.

L. 7585. (3174 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. delegow. zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Kolaka, że rezolucyę tabularną z dnia 30 grudnia 1880 l. 13002 zarządzającą zaintabulowanie na rzecz Jędrzeja Kolaka prawa własności posiadłości objętej, wykł. 105 ks. grunt. gm. Jastrząbka nowa doręczył zamianowanemu dla niego kuratorowi adw. dr. Goldhammerowi.
Tarnów, 14 kwietnia 1886.

L. 1110 (3154 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Pennera z powodu wniesionego przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 28 lutego 1886 l. 1110 przez Abrahama Segel pozwu o wykreślenie prawa własności ciała hipotecznego nr. 97 w Polanie na imię Abrahama Pennera wpisanego o wpisanie tegoż za właściciela wspomnionego wykazu hipotecznego ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy notaryusz Kuryc i temuż pozew doręcza się.
Wzywa się przeto Abrahama Pennera żeby możliwe środki obrony kuratorowi podał ina zej bowiem wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Lutowiska, dnia 12 marca 1886.

L. 108. (3499 1—3)
Naczelnictwo ck. sądu powiatowego w Sniatynie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu woźnego Piotra Bielenia który w dniu 27 marca 1886 samowładnie ze służby się wydalił aby w przeciągu sześciu tygodni od dnia zamieszczenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej do służby powrócił gdyż inaczej ze służby zostanie wydalonym.
Sniatyn, 6 maja 1886.

L. 13766 (3489 1—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Janczyka, iż Adolf Wiener na podanie l. 41898/85 uzyskał zaintabulowanie prawa dziesięcioletniej dzierżawy w stanie biernym dożywocia na realności lwh. 50 gm. Prądnik czerwony na rzecz Franciszka Brabanica ciężącego.
Zaleca się Stanisławowi Janczykowi, aby swemu kuratorowi adw. dr. Abłamowiczowi potrzebnej udzielił informacyi lub innego pełnomocnika sobie obrał.
Kraków, dnia 19 kwietnia 1886

L. 9462 (3413 3—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ignacego Czyżewicza, Macieja i Karolinę Lisiewiczów że Eugenia Wodecka prawo własności do realności pod lk. 7 i 8 w Przeworsku położonych lwh. 419 i 420 objętych na ich imie zaintabulowanych pod 30go listopada 1885 l. 9462 wniosła, że termin do postępowania sprostowawczego na dzień 17go czerwca 1886 wyznaczono, a kuratorem dla nich adw. dra Gottlieba w Jarosławiu ustanowiono.
Wzywa się przeto powyższych właścicieli, aby do terminu powyższ[illegible]go się zgłosili, lub innego zastępcę sob[illegible] obrali.
Przeworsk, 31 grudnia 1885

L. 5833 ([illegible]—3)
C. k. sąd powiatowy w [illegible] zawiadamia że Ida Marszałkiewi[illegible] wniosła pozew dnia 12 Marca 1886 l. 5833 przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu potomkom Frańciszka i Juli Polonom i ich również nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom, o uznanie przedawnienia prawa zastawu dla sumy 280 zł. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 24 Zagr. miej. w Drohobyczu, na który wyznaezono termin na dzień 7 czerwca 1886. o 9 godz. rano w B. N. 6
Nieznanym z życia i miejsca pobytu potomkom Frańciszka i Julii Polonom i ich równierz nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom ustanowiono kuratorem Dra· adw. Popławskiego z Drohobycza.
Wzywa się nieznanych z życia i miejsca pobytu potomków Frańciszka i Julii Polonów i ich nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, by kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowili. w przeciwnym razie szkodliwe skutki sobie samym przypiszą.
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 18 marca 1886.

L. 4958. (3227 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Eufemię (Eufrozynę) Gabryszewską, że w celu doręczenia uchwały tabularnej w prawie o wydzielenie ciała tabularnego „Radgoszcz Czarkówka“ z majętności Radgoszcz Mały Dwór z przyl. zamianował dla niej kuratora adw dr. Forysta z substytucyą adw. dr. Busia.
W Tarnowie, dnia 8 kwietnia 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 3298 (3339 2-3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Maryanowi Janowi Andrzejowi trojga im. hrabiemu Łosiowi kapitały 38.973 zł. 12 ct. 6.803 zł. 89 ct. i 22.155 a. w. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 47.000 zł., 7.800 zł. i 22.500 zł. na hipotece dóbr Czyszki, w powiecie samborskim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1886 jeszcze pozostały.
Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Maryana Jana Andrzeja trojga im. hr. Łosia, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.
We Lwowie. d. 21 kwietnia 1886.

Podziękowanie.

Dnia 9 b. m. z południa o godzinie w pół do czwartej wybuchł pożar w stajni w podwórzu mego zabudowania, w rynku położonego. Niebezpieczeństwo było wielkie, bo palącą się stajnię okalały budynki drewniane prawie stykające się w okopach ze sobą. Straż ochotnicza nasza pracując z narażeniem życia zdołała ogień zlokalizować. Dla tego poczuwam się po obowiązku złożyć publiczne podziękowanie najpierw p. Marcinowi Popkiewiczowi, naczelnikowi straży, potem p. Krupce, komendantowi c. k. posterunku żandarmskiego i wszystkim pp. obywatelom, którzy z narażaniem życia zdołali uratować moje rzeczy i bydło, najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. (3507)
Jan Burgilewicz
mieszczanin Radymna.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

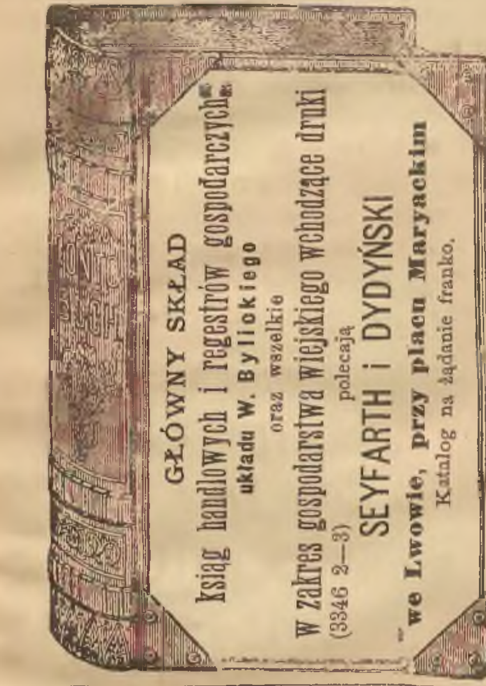
poleca:

Chińskie srebro

Noże, widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach

(e t u i).



Dr. W. Kretowicz

ordynuje jak w latach poprzednich

w Karlsbadzie

mieszka: „Stadt Warschau"

Kaiserstrasse. 3241 2 6



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 156 —?)

Pończochy saskie białe tuzin po zł. 5. 6. 7. i wyżej.
" francuskie (długie) tuzin po 8. 9. 10 i wyżej.
" kolorowe na pary po 60. 80. 1 zł. i wyż.
Pończoszki kolorowe para po 40. 50. 60 i wyżej.
Szkarpetki saskie białe i kolorowe tuzin po zł. 6. 7. 8 i wyżej.
Szkarpetki niciane białe i kolorowe tuzin 6.50. 7. 8 i wyżej.
3463 1—6

poleca w największym wyborze

MAGAZYN

F. Knauera i Syna

pod złotym Lwem

we Lwowie plac Kapitulny.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność nasieniotoki upławy nocne osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muskułów, padaczkę początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem **W. Gierlach** ulica Halicka l. 12 I. piętro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 w południu od 1/2 6 do 1/2 7 wieczór. [663 11—?]

Lubień,

zakład kąpielowy siarczany

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szczerca.
(Stacya telegraficzna i poczta w miejscu).

Początek sezonu 20 maja.

Choroby uleczalne: Reumatyzm mięśni i stawów, dna, obrzęk kości po zwichnięciach, złamaniach, nerwobole, nerwice, niedowłady, i porażenia. Choroby skóry, wypryski, osutki, liszaje, zołzy, czyli skrofuliczność i zastarzała kiła. Cierpienia kobiece, jak białe upławy, i obrzęki naokołomaciczne, choroby płuc, jak katary oskrzelowe, rozdęcie płuc i t. d.

Środki lecznicze: Kąpiele siarczane, szlamowe, łaźnia parowa, przyrządy hydropatyczne tusze, kąpiele rzeczne, leczenie elektrycznością i massażą, gimnastyka.

Urządzenia i rozrywki: Dwie restauracye katolickie, jedna izraelicka, mleczarnia, sklepy, muzyka zakładowa 2 razy dziennie, park 30 morgowy, czytelnia, sala balowa, z reunionami co tydzień, bilard, kręgielnia, strzelnica, fortepian, msza w kaplicy codziennie.

Pomieszkania z kompletnem urządzeniem toaletowem od **50** ct. do **1** zł. **20** ct. na dobę.

Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct dziennie, miesięcznie 12 zł. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby.

Fiaker zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby.

W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca i III. od 20 sierpnia, ceny pomieszkań o 20% niższe w tym czasie. Biedni opatrzeni świadectwami ubóstwa, przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymują znaczne ulgi. (3084 5—6)

Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.



1446 9—21

Główny skład

we Lwowie

Wiktor Goldbaum,

ul. Karola Ludwika.

Skład w Stanisławowie

Jan Macura.

Rymanów

Zakład zdrojowo-kąpielowy

otwarty dnia 1. Czerwca.

Oddalony o trzy kilometry od miasta Rymanowa, a o 6 kilometrów od stacyi kolei transwersalnej Rymanów

Źródła wydają na godzinę 120.000 litrów wody zawierającej głównie jod, brom, żelazo, sól, sodę lit prócz nadzwyczaj wielkiej ilości kwasu węglowego skutecznej we wszystkich chorobach skrofulicznych szczególniej gdy te są z osłabieniem i brakiem krwi połączone, zawiera bowiem wielką ilość środków odżywczych mianowicie żelaza i kwasu węglowego, używaną bywa w cierpieniach skórnych w chorobach gruczołów, kości, stawów, błon śluzowych w stwardnieniach pozapalnych, w chorobach nerek, pęcherza oczu i w różnych cierpieniach kobiecych.

W tym roku przybywa w Zakładzie kilka domów oraz łazienki zwiększone.

W tym sezonie przygrywać będzie muzyka cyganów Węgierskich pod dyrekcyą pana Dandascha z Homonnej.

Doktor, poczta, dwie restauracye, piekarnia, mleczarnie w samym Zakładzie, telegram i apteka obok w miasteczku.

Taksa od osoby **2 złr.**, od rodziny **3 złr.**, za muzykę od osoby **1 złr.**, od rodziny **2 złr.**

kąpiele I klasy 70 ct.,
" II " 50 "
" III " 40 " **Dzieci płacą połowę.**

3508 1—6

Na stacyi kolei w Rymanowie będą powozy i wózki, gościniec bity prowadzi do Zakładu.

Wodę mineralną i sól na żądanie rozseła Zarząd zdrojowo-kąpielowy w Rymanowie.

Skład soli i wody we Lwowie w aptece Wgo Wiewiórskiego ul. Halicka.

Zarząd.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 cnt.**, z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przysełamy Szematyzmu.

Środki do desinfekcyj:

KWAS karbolowy w kryształach,
KWAS karbolowy w płynie,
WAPNO karbolowe,
PROSZEK karbolowy,
WAPNO chlorowe,
PROSZEK desinfekcyjny,
WAPNO fenilinowe,
SIARKAN (witriol) żelaza,
DWUSIARCZAN wapniowy,
ANTIBAKTERION.

Środki przeciw owadom i molom:

PROSZEK perski owadogubny,
PROSZEK „Zacherla"
PROSZEK zamorski „Andela",
TYNKTURĘ na owady,
KAMFORĘ,
PIEPRZ biały,
NAFTALINĘ,
PAPIER na mole,
PAPIER na muchy,
LEP na muchy,

(3399 2—?)

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

Parcele do sprzedania

przy ulicy Brajerowskiej (której przedłużenie przez ogród dawniej Adamskich do ulicy Mickiewicza nastąpi do kilku tygodni) i przy ulicy Waleryana Podlewskiego (przedłużenie ulicy Jagiellońskiej do ulicy Brajerowskiej). Ulice te przechodzą niebawem na własność i zarząd Miasta.

Bliższej wiadomości udziela właściciel Emil Bertemilian Brajer ulica Kazimierzowska l. 37.

(3421 4—10)

Polaryna

wypróbowany środek przeciw wszelkim odmrożeniom.

Polaryna podług recepty jednego z lekarzy ekspedycyi polarnej sporządzona i w krajach podbiegunowych używana wywiera znakomite skutki a zastosowana w naszych krajach okazała się rzeczywiście wybornym środkiem przeciw odmrożeniom o czem w licznych wypadkach przekonano się.

Użycie: Raz lub dwa razy dziennie pendzluje się środkiem tym obrzmienia pochodzące z odmrożenia, poczem w krótkim czasie skutek nastąpi.

(144 29—3)

Cena 60 ct.

Główny skład w aptece pod „złotem łoniem **Henryka Blumenfelda** we Lwowie.

Premiowane na wystawie przyr. lek. w Krakowie r. 1881

WSTRZYKIWANIE

z

MATICO

aptekarza

Henryka Blumenfelda

we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico [Piper angustifolium] znachodzącej się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkurazowem użyciu zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.

Cena 50 ct.

KAPSUŁKI Z MATICO

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda

WE LWOWIE.

najlepszy środek przeciw rzerzącce (wywiorowi) upływowi nasienia meskiego, nieżytowi kanału moczowego i upławom kobiecym.

Kapsułki te są z części eterycznych rośliny „Matico Santale Kopaiwi Kubeby" tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkwych a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.

Szczególnie zalecają się kapsułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

UŻYCIE: dziennie 6 do 18 sztuk.

Cena 80 ct.

Główny skład w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie.

[1771 44—6]

Za pobraniem należytości przesyłam pocztą franco dla odbiorcy do wszystkich miejscowości

5 kilowy koszyk

najgrubszych białych **szparagów** po zł. 5.
nowych **kartofli stołowych** po zł. 1.70.
zielonego **grochu** strączkowego po zł. 2.40.
karczochów (30-40 sztuk) zł. 3.80.
szpinaku, **rzodkiewki**, **zielonej sałaty** zł. 1.60.
rzepy i rozmaitych **gatunków** zł. 1.60.

Arth. **Maiti w Gorycyi, kraj nadmorski**

(3437 2—12)

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zaczawszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskutecznione zostaną bezzwłocznie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. ... 'ska ...